

Gen

bez de
niu
z dost

z przesyłką poczt.
za granicą zł. 8.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

30 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz (10 znaków) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadzwyczajnych i w ogłoszeniach gr. 50, w kronice, repertuarze, dziale gospodarczym, pasażu w teatrze gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1. — Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialna, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. droższe.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.553. — Telefon Redakcji międzywielostanowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Pod wrażeniem wielkiej chwili. W dniu jubileuszu Piusa XI.

Kościół, który pierwszy przystąpił do stworzenia historii powszechnej, pierwszy podmiotem dzieł uczynił ludzkość i zadanie organizacji swej w tem widział, by mogła do osiągnięcia celu życia doprowadzić każdego człowieka — powołany jest do roli ogromnej w epoce, będącej naprawdę fazą początkową dzieł, powszechnych ludzkości. Powołany tem bardziej, że przenikający i niepokojący wszelkie sfery prad przemian, napozór tak od niego daleki, wyraźnie kieruje się na tory jego zasady budowania zbiorowości, na drogę oddania steru powołanym, ale udostępnienia warunków życia pełnego każdemu człowiekowi — bo nie każdy ma być w kościele życia kapłanem, lecz każdy winien być uczestnikiem łask jego i darów.

A jednak w tym ośmym chaosie katalizatorów, przestających przelotny dawne wszechświatowością, istotną, ogarnianiem wszystkich warstw społeczeństwa, wszystkich dziedzin bytu — uważa ogół — dotąd rzadko zwracała się ku katolicyzmowi, mało li czyła się z możliwością, by jego inicjatywa miała zaważyć na kształtowaniu świata nowego. Ta możliwość nagle zaświtała w poczuciu Europy, gdy w sposób nieoczekiwany z utrwalonego, nie dającego się niby rozwiązać konfliktu wyłonił się dziwnie prosty, dziwnie naturalny tryumf państwa, gdy w niespodziewanym układzie sił i spraw rozbiła się na tle dostojnego, wiecznego Rzymu dziwna małość swoja i wielkość, idealizm i rzeczywistość Citta Vaticana.

Przyszłość pokaże, jakie będą następstwa dziełowe tego wielkiego momentu. Dzisiaj wyraźna stała się odrazu waga moralna, wpływ przemożny na świadomość zbiorową, której wśród obrazu dzisiejszego, powojennego świata narzucił się katolicyzm jako czynnik aktualny, narzuciła się twórcza żywotność państwa, dostosowana do warunków nowych, a przecież całkowicie odrębna, samoistna, własnych tylko praw słuchająca i na dalsze tak mroczne perspektywy dzieł rzucająca swe światło jasne.

W straszliwym wirze stosunków teraźniejszych, w chaosie szukania i niepewności lub stepienia, które nawet o szukaniu zapomniało — różne stają pytania przed myślą, pragnącą wznieść się ponad uległość chwili.

Czy rozstrzygać będą w dalszej ewolucji dziełowej tylko sumy energii, przetopione na wartości materialne, skupione w środkach technicznych, w zasobach przemysłu i materiałów, w wyposażeniu armij, w sprawności ekonomicznej, — czy też do zwycięstwa dochodzić może również energia, rozwinięta w sferze czysto duchowej?

Czy na to, by kierować życiem mas, trzeba twardego przymusu, nacisku

siły fizycznej, działania poczuć konieczności — czy wystarczy autorytet moralny, sięgnięcie potężne po rząd nad duszami wolnymi?

Czy logikę dzieł ma określać wydoskonalona masowa walka o byt, czy też dążenie do celów, które osiągnąć można, nieczemu nie odbierając drugiemu, nieczemu drugiego nie łamiąc?

Czy te konflikty, które po wojnie światowej trwają lub nawet rysują się ze spotęgowaniem napięciem, muszą prowadzić do wzajemnego niszczenia się wielkich zbiorowości — czy też mocą dobrej woli i zrozumienia rozwiązać się dadzą w harmonię?

W chwili, gdy konflikt, wydający się wprost beznadziejnym, wynika z przeciwieństw najostrzejszych, zakończył się całkowicie w sposób idealny, nie pozostawiając żadnego śladu ni zarodka gorczy — odpowiedzi opty-

mistyczne na owe pytania dręczące wydają się znacznie silniej uzasadnione, niż przed niewiele jeszcze dniami.

Wiek XIX postawił Kościół katolicki wobec dwóch potężnych prądów świeckich, każąc mu zająć wobec nich stanowisko właściwe pod groźbą utraty znaczenia naczelnego w kształtowaniu dzieł — wobec dążeń społecznych i narodowych.

Doprowadzić Kościół do zerwania z reakcją, uczynić go pionierem postępu społecznego pragnął Lamennais. Ale brak echa należytego i własna skrajność namiętna zmieniły jego działalność w tragedię odstępstwa — i dopiero wielki umysł Leona XIII złączył harmonijnie drogi Kościoła z prądem naprawy społecznej.

Przymierze z ideałami wolności narodów jaśniało na sztandarze Piusa

IX, gdy wstąpił na stolicę Piotrową. Ale właśnie droga, jaką potoczyły się wypadki włoskie, doprowadziła na tej ziemi, której synem kochającym był sam papież, do tragicznego rozbratu między Kościołem a narodem. Piusowi XI, stojącemu tak, jak Leon XIII, na szczytach kultury, dane było zharmonizować dążenia napozór sprzeczne i ukoronować ową jedność ideałów religijnych i narodowych, której wezwaniem w czasie wojny światowej był kardynał Mercier.

Z tego właśnie stanowiska dzisiejszy tryumf idei moralnej w Rzymie radośnym echem odbić się musi szczególnie w Polsce, której wskrzeszenie jest w epoce wojny światowej najwyższą obławą tryumfującej idei sprawiedliwości.

Albo inne są jeszcze powody radości Polaka.

Wszakże wśród narodów obcych najwięcej uroku miały dla nas zawsze Francja i Włochy, wśród miast obcych najbliższe nam były zawsze Paryż i Rzym. Wiele boleć to nas musiało, że we Francji walkę toczono z religią, że właśnie we Włoszech zjednoczenie państwowe dokonane było pod brzemieniem klątwy papieskiej. Dzisiaj kościoły Paryża, pełne rozmodlonych żarliwie, różnie od przedwojennej chłodnej pustki w katedrze Notre Dame — zniesienie świeże wrogiel Kościołowi ustawy — hołd, złożony przez rząd francuski nie tylko zasługom Focha, ale i jego religijności — to wszystko znaki dokonywającej się przemiany. A w Rzymie zgoda zapanała między państwem narodowym i Citta Vaticana.

Nie obojętne też chyba, że nowa epoka w dziejach Kościoła otwiera ten, którego droga ku wielkości szła przez Polskę, który u nas otrzymał biskupia pełnię kapłaństwa i który wiodąc katolicyzm ku nowym zadaniom, dając do przywrócenia jedności kościelnej na Wschodzie, jak na Zachodzie iść ku niej pragnął kardynał Mercier — w encyklice Rerum Orientalium wystąpił wyraźnie jako kontynuator dążeń Piotra Skargi.

I my, cośmy od duchów naszych najwyższych uczyli się oczekiwania nowej epoki świata — odczytujemy wielkość osobliwego momentu, w którym realizują się harmonijnie dwie napozór sprzeczne idee Ewangelji: jedna, będąca zlekceważeniem tego, co świat uznaje za podstawę potęgi, wyrażona słowami: „Królestwo moje nie jest z tego świata” — druga, potężnie w posiadanie biorąca ziemię spojrzaniem, wysubtelnionem przez patrzenie w niebiosy, mówiąca słowami modlitwy: „Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi”.

Juliusz Kleiner

Stosunek Kościoła do Państwa w dziedzinie prawa małż. we Włoszech

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (zo) „Il Monitore Ecclesiastico” przyniósł w całości tekst t. zw. mów laterańskich zawartych między Stolicą Apostolską i rządem włoskim pod datą 11 lutego 1929 r. W konkordacie tym art. 34 umiata w kilku zwięzłych postanowieniach stosunek kościoła do państwa włoskiego w dziedzinie prawa małżeńskiego.

Państwo włoskie — mówi m. in. art. 34 — chce przywrócić instytucję małżeństwa, która jest podstawą rodziny, godność, odpowiednią do tradycji katolickich swego narodu, przyznaje sakramentowi małżeństwa, zawartego według przepisów prawa kanonicznego, skutki cywilne.

Zapowiedzi małżeństwa, odpowiadającego powyższemu warunkom, będą zgłaszane nie tylko w kościele parafialnym, lecz i w domu gminnym. Natych-

miast po zawarciu małżeństwa, proboszcz wyzna małżonkom skutki cywilne małżeństwa, odczytując artykuły kodeksu cywilnego, odnoszące się do praw i obowiązków małżonków i zredaguje akt zawartego małżeństwa, którego odpis w przeciągu 3 dni przesyła do gminy, aby został wciągnięty w księgi stanu cywilnego.

Sprawy, odnoszące się do nieważności małżeństwa, do dyspens od małżeństwa ważnego, lecz niespełnionego, zastrzeżone są kompetencji trybunału i władz kościelnych. Odnośne zarządzenia i wyroki zostaną przesłane do państwowego sądu apelacyjnego właściwego terytorium, który nada im moc egzekutywną co do skutków cywilnych.

Sprawy separacji sądzone będą przez sądy cywilne.

Litwinów protestuje.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT.). Szwajc. Ag. Electr. Litwinów wręczył w dniu dzisiejszym komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenia pismem protest przeciwko niedostatecznemu omówieniu przez komisję sowieckiego projektu, dotyczącego proporcjonalnego zmniejszenia zbrojeń.

Litwinów zaznaczył także, że delegacja sowiecka będzie jednak brała udział w dalszych pracach komisji, aby móc nieustannie interweniować na rzecz realizacji rozbrojenia.

Genewa, 20 kwietnia. (PAT.). Szwajcarska Agencja Electr. Komisja przy-

gotowawcza konferencji rozbrojenia odroczyła dalsze obrady nad wnioskiem Bernsdorfa, dotyczącym ujawnienia zbrojeń, do następnego posiedzenia, i rozpoczęła dyskusję nad postanowieniami w sprawie zakazu prowadzenia wojny chemicznej i bakteriologicznej. Delegacja belgijska, polska, czechosłowacka, jugosłowiańska i rumuńska złożyły już na poprzedniej sesji odpowiednie projekty w tej sprawie. Projekty te były przedmiotem obrad. Obrady będą prowadzone w dalszym ciągu w poniedziałek.

—X—

Wyplata wygranych

poprzedniej loterii już się rozpoczęła

Korespondentka wystarczy na zamówienie losu do pierwszej klasy

1/4 10 zł. 1/2 20 zł. 1/1 40 zł.

Do przesyłki dołączamy czeki P. K. O. na przekazanie należności.

Dom Bankowy Lwów, SCHÜTZ i CHAIKES.

**PODAWAŁ SIĘ ZA SYNA
EKS-KAJZERA.**

Gorlice, 20 kwietnia. W związku z aferą niejakiego Karola Hartunga, podającego się za syna eks-kajzera Wilhelma nastąpiła ostateczne zdemaskowanie oszusta. Policja wykryła, iż Karol Hartung ur. 29 lipca 1903 w jednej z miejscowości w pobliżu Gorlic jest synem zmarłego w r. 1907 mistrza rzeźnickiego.

NOWE POWSTANIE W MEKSYKU.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW.). „Przegląd Wiecz.” donosi z Nowego Yorku, że według wiadomości otrzymanych tam z głównej kwatery wojsk meksykańskich w zachodniej części stanu Coahula wybuchło nowe powstanie skierowane przeciwko obecnemu rządowi. Między wojskami rządowymi a oddziałami rewolucyjnymi przyszło już do pierwszych starć.

INTEL GENTNI PANDWIE

poszukiwani przez pierwszorzędną firmę do podróży na prowincję. — Wysoki zarobek, stała posada zapewniona. — Znajomość branży nie wymagana. — Zgłoszenia pod „L. L.” do administracji 3597

**AMERYKAŃSKA FEDERACJA
PRACY PRZECIW UZNANIU
SOWIETÓW.**

Waszyngton, 20 kwietnia. (PAT) Małkin Woll, wiceprezes amerykańskiej Federacji Pracy, wystosował do sekretarza stanu Stineona list, w którym w imieniu tej potężnej organizacji wzywa rząd, aby nie zmieniał dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych co do nieuznania Sowietów.

Inne kraje uznają rząd sowiecki ze względów utylitarnych. Ameryka do tego poniżyć się nie może i nie potrzebuje. Zdaniem Wolla, stanowisko zajęte przez amerykańską Federację Pracy, nie zostało spowodowane tem, że Sowiety zaprowadziły u siebie, jak twierdzą, system komunistyczny. Sprzeciw Federacji Pracy wynika raczej i jedynie z tego, iż Sowiety nie są rządem, opartym na woli większości narodu rosyjskiego, że nie dotrzymują międzynarodowych układów i że przed stawiają jedynie sektę polityczną, która zapomocą bezprawnej dyktatury wyzyskuje Rosję dla swych celów.

**ARESZTOWANIA
OPOZYCYJONISTÓW Z. S. S. R.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G). Z Moskwy donoszą: Oświadczenie Stalina o aresztowaniu centralnego komitetu wykonawczego opozycji prawicowej wywołało w Moskwie olbrzymią sensację.

Stalin złożył to oświadczenie na centralnym komitecie partii komunistycznej oświadczając, że przedstawiciele prawicowej opozycji w ZSSR przeszli od słów do czynów i usiłovali stworzyć tajną organizację frakcyjną, jednakże GPU ich unieszkodliwiła.

**OBRADY MIĘDZYNAR. ZWIĄZKU
MIAST — W WARSZAWIE.**

Warszawa, 20 kwietnia. (AW.). Podczas odbytego w Sewilli kongresu międzynarodowego Związku Miast przewodniczący delegacji polskiej prezydent m. Poznania Ratajski zaprosił w imieniu Zw. Miast Polsk. zarząd Międzynarodowego Związku Miast dla odbicia odroczonego posiedzenia komitetu wykonawczego Związku Miast do Warszawy, skąd będzie zorganizowana wycieczka do Poznania na Pow. Wystawę Krajową. Obrady przedstawicieli Międzynar. Związku odbędą się w Warszawie w pierwszych dniach września.

**MEMORIAL PROFESORÓW
HISZPAŃSKICH.**

Paryż, 20 kwietnia. Według nadeszłych tu wiadomości z Madrytu profesorowie uniwersytetów hiszpańskich mieli złożyć memoriał, w którym energicznie protestują przeciwko mianowaniu przy uniwersytetach komisarzy królewskich. Memoriał miał być podpisany m. in. przez cały szereg wybitnych uczonych hiszpańskich i prezesem akademii umiejętności na czele.

**STRASZLIWA KLESKA GŁODU
W CHINACH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G). Z Londynu donoszą: Wiadomości nadchodzące z Pekinu od międzynarodowego komitetu pomocy ofiarom wojny i z misji chrześcijańskich malują w czarnych barwach sytuację w północno chińskich prowincjach gdzie od dłuższego czasu panuje straszliwy głód. 80 procent ludności tych prowincji znajduje się w skrajnej nędzy a śmiertelność jest zastraszająca. W jednym z miasteczek umiera dziennie 300 osób.

Po groźnych słowach tendencje do odwrotu.**Gabinet Rzeszy szuka wyjścia z sytuacji wytworzonej w Paryżu.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G). Z Paryża donoszą:

Główny delegat niemiecki dr. Schacht udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Le Journal”, w którym zaprzeczył jakoby kiedykolwiek powiedział, że ostateczne propozycje nie mieckie posiadają charakter ultimatum i stanowią ostateczne słowo delegacji niemieckiej.

Dr. Schacht zaznaczył dalej, że jest gorącym zwolennikiem doprowadzenia rokowań do końca i będzie ostatnim z delegatów, którzy opuszczają Paryż. Ostra krytyka prasy francuskiej jest zdaniem Schachta przedwczesna.

Wywiad ten uważany jest za dowód, że delegacja niemiecka pragnie mimo wszystko uniknąć zupełnego zerwania konferencji. Podobne oświadczenie złożył dr. Schacht paryskiemu korespondentowi dziennika „Evening Standard”.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT). Paris Midi pisze, że Schacht otrzymał podobno surową nagane od gabinetu berlińskiego, gdyż działał jakoby z własnej inicjatywy.

Berlin, 20 kwietnia. (PAT). Voss. Ztg. donosi, że obaj czołowi eksperci niemieccy na konferencji paryskiej dr. Schacht i dr. Vogler przybędą na pobyt jednodniowy w niedzielę do Berlina. W niedzielę wieczorem eksperci niemieccy wyjeżdżają z powrotem do Paryża, aby móc wziąć udział osobiście w poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym konferencji.

Przyjazd ekspertów niemieckich do Berlina nastąpić miał — jak donosi dziennik Ullsteinowski „Tempo” — na skutek nagłego wezwania ze strony rządu Rzeszy. W posiedzeniu niedzielnym, na którym rzeczoznawcy niemieccy udzielać będą informacji o stanie rokowań paryskich, weźmą udział ministrowie zainteresowanych w sprawie reparacji resortów, a mianowicie Stresemann, Curtius i Hilferding.

Wizyta berlińska Schachta służyć ma według zapewnień „Voss. Ztg.” wyłącznie celom informacyjnym. Ze sprawozdania Schachta gabinet Rzeszy ma się dopiero dowiedzieć o statkach wydarzeniach w komisji Revelstoke'a i o nieoficjalnych rokowaniach z rzeczoznawcami amerykańskimi.

„Voss. Ztg.” wskazuje w końcu, że niemożliwe jest przewidzieć w chwili obecnej czy uda się dojść do porozumienia w sprawie ostatecznego uregulowania reparacji, czy też rokowania dalsze toczyć się będą na platformie prowizorium. Ostatnie wydarzenia nadwyręzały poważnie autorytet konferencji. Dziennik przytacza znamienną opinię wypowiedzianą w kołach niemieckich, że z chwilą gdy rzeczoznawcy nie będą mogli znaleźć wyjścia z sytuacji, rzecza polityków będzie wystąpić z interwencją.

**PÓŁOFICJALNY KOMUNIKAT
NIEMIECKI.**

Berlin, 20 kwietnia. (PAT). Komunikat półoficjalny wyjaśnia, że berlińskie koła polityczne ze względu na krytyczną sytuację w rokowaniach paryskich wypowiadają się z wielką

rezerwą o widokach rokowań reparacyjnych. Wyjaśnienia sytuacji należy oczekiwać, zeaniem tych kół, dopiero po posiedzeniu poniedziałkowym konferencji. Na razie nie ma podstaw do przypuszczeń iż rokowania merytoryczne są niemożliwe.

Konferencja poniedziałkowa wyznać ma dopiero czy trudności, na jakie rokowania obecne napotykają, będą mogły być usunięte. Komunikat

Nikie nadzieje wznowienia konferencji.**W LONDYNIE OCZEKUJĄ POŚREDNICTWA AMERYKI I JAPONJI.**

Berlin, 20 kwietnia. (PAT). Hugenbergowski „Lokalanzeiger” w depeszy swego korespondenta paryskiego potwierdza, że widoki pobudzenia konferencji paryskiej do nowego życia są bardzo skąpe. Korespondent stwierdza, że w obozach delegacji wierzycielskich — a zwłaszcza w delegacji francuskiej — oczekują od delegacji niemieckiej zupełnej i bezwzględnej kapitulacji i cofnięcia memoriału niemieckiego. Przedstawiciele mocarstw wierzycielskich nie myślą nawet o przyznawaniu jakichkolwiek ustępstw na rzecz Niemiec, tak że poniedziałkowe posiedzenie plenarne będzie mogło tylko stwierdzić zupełne rozbiście się konferencji.

Wiedeń, 20 kwietnia. (AW) Jak donosi „N. Fr. Presse” z Londynu, oświadczenie dr. Schachta, że nie należy uważać memoriału niemieckiego za o-

statnie słowo ze strony Niemiec, wywołało w prasie angielskiej pewną zmianę nastroju. Prasa ta ocenia sytuację chwilowo nieco mniej pesymistycznie i daje wyraz nadziei, że delegacja amerykańska i japońska podejmą akcję pośredniczącą.

Londyn, 20 kwietnia. (PAT) W związku z nagłym zgonem lorda Revelstoke i zarządzonej z tego powodu przerwy w naradach komisji rzeczoznawców, dzienniki angielskie, omawiając memorandum niemieckie w sprawie ostatecznego uregulowania sprawy należności niemieckich, wyrażają przekonanie, że memorandum to uważane jeszcze wczoraj za żądanie ultimatywne, nabiera obecnie odmiennej znaczenia, wobec wyjaśnień, które złożył wczoraj wieczorem główny delegat niemiecki dr. Schacht.

=X=

Jak najpóźniej ewakuować Nadrenię.**JAK ZAPATRUJE SIĘ NA SYTUACJĘ CLEMENCEAU?**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G). „ATE” donosi z Paryża: „Echo de Paris” zamieszcza rozmowę z b. premierem Clemenceau w sprawie rokowań reparacyjnych. Na zapytanie przedstawiciela dziennika, jak się zapatruje na obecną fazę rokowań, Clemenceau oświadczył, że odmowne stanowisko, zajęte wobec propozycji aliantów przez dr. Schachta stwarza bardzo groźną sytuację.

Niemcom nie pozostaje obecnie nic innego, jak tylko płacić roczne splaty przewidziane w planie Davesa, gdyż w przeciwnym razie utrzymanie okupacji Nadrenji ponad termin przewidziany w traktacie wersalskim, będzie w zupełności usprawiedliwione.

Clemenceau oświadczył, że żądania

dr. Schachta zmierzają nie mniej nie więcej jak tylko do wywołania nowego pożaru światowego.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT). Dzienniki omawiają nadal szeroko negatywne rezultaty konferencji rzeczoznawców.

„Le Journal” pisze, iż trzeba dokonać radykalnej zmiany w umysłach Niemców, którzy dają uparcie do rewidacji traktatu wersalskiego i zmiany istniejących granic.

„Figaro” stwierdza, że już czas, aby sojusznicy zaczęli traktować z większym realizmem ich politykę, trzymając się ściśle traktatu wersalskiego.

„Matin” zauważa, iż panika na giełdzie berlińskiej powinna wykazać Rzeszy, że należy postępować z większą ostrożnością niż to czyni Schacht.

Od obiadu — nowa era.**Plany Pana Woldemarasa.**

Kowno, 20 kwietnia. (AW.). Woldemaras wydał ostatnio obiad, na który oprócz najbliższych jego współpracowników przybył także prez. Smetona. Obiad ten rozpoczął ma nową erę w stosunkach wewnętrznie - politycznych na Litwie a mianowicie wyrównania różnic programowych, które

dzieliły dotychczas stronnictwa tautininków na dwa obozy. Woldemaras zamierza rozpocząć zdecydowaną walkę z chrześcijańską demokracją, przyciągając równocześnie t. zw. socjalistów ludowych.

=O=

Faszystowski parlament rozpoczął obrady.

Mowa tronowa króla włoskiego.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Z Rzymu donoszą: Dziś rano odbyło się uroczyste otwarcie 28 sesji parlamentu. Akt ten nabrał cech tembardziej doniosłych, że stanowi zarazem zapoczątkowanie prac parlamentu, opartego na nowych, faszystowskich zasadach.

W uroczystości brał udział po raz pierwszy następca tronu, który w roku bieżącym doszedł do pełnoletności. Sala parlamentu była przepelniona. Miejsca na ławach poselskich zajęli posłowie i senatorowie. Po środku ściany, w miejscu, gdzie zwykle stoją fotele ministrów, zawieszono szkarłatny baldachim królewski, pod którym umieszczono tron królewski, oraz po cztery fotele z każdej strony tronu, przeznaczone dla książąt krwi.

Nad tronem królewskim znajdowała się łoża królowej. Królowa zjawiła się w towarzystwie księżniczki Joanny, księżnej Aosty i księżnej Apulii, oraz dam dworu. Łoże dyplomatyczne zajęli ambasadorowie i posłowie w galowych uniformach. Król i księżna krwi ubrani byli w mundury wojskowe, członkowie rządu przybyli w uniformach galowych, posłowie zaś i senatorowie oraz publiczność we frakach.

MUSSOLINI ODBIERA PRZYSIĘGĘ.

Mussolini przeczytał kolejno nazwiska wszystkich posłów, którzy ze swoich miejsc składali przysięgę, poczem król odczytał mowę tronową.

Mowa tronowa.

Na początku mowy tronowej król cytował słowa, wygłoszone przez króla Wiktora Emanuela II 27-go listopada 1871 roku z okazji otwarcia sesji parlamentu:

„Po długim okresie prób i eksploracji Włochy odnalazły wreszcie samych siebie, odnalazły Rzym. Tutaj, gdzie nasz naród po rozprószeniu się przez szereg wieków znalazł się po raz pierwszy złączonym, wszystko mówi do nas o jego wielkości, lecz jednocześnie przypomina także na nasze obowiązki. Odzyskałyśmy nasze miejsce w świecie, broniąc prawa narodu. Dziś, gdy zjednoczenie narodu jest już dziełem dokonaniem, otwiera się nowa epoka historii Włoch. Nie odstąpimy od naszych zasad“.

DWA WIELKIE WYDARZENIA.

Słowa te — zaznaczył król — mogą być wygłoszone i dziś i nazajutrz po dwóch wydarzeniach, które szczególnie poruszyły duszę narodu włoskiego, mia nowicie po plebiscytowych wyborach 24 marca, które wykazały, na jak znaczne i pełne dyscypliny siły może liczyć rząd faszystowski, oraz po zakończeniu układów ze Stolicą Apostolską, rozwiązujących po latach 60 kwestię rzymską, uspokajających sumienia katolików włoskich i urzeczywistniających jedność ojczyzny nie tylko terytorialną.

GŁÓWNE ZADANIA PARLAMENTU.

W dalszym ciągu swego przemówienia król oświadczył: W nowoczesnych społeczeństwach akcja państwa nie może ograniczać się wyłącznie do spraw społecznych, co nakłada dwie konieczności, mianowicie konieczność wzmocnienia państwa i konieczność spotęgowania jego akcji. Parlament winien przede wszystkim poświęcić się tym dwóm dziedzinom we współpracy z rządem, który, dzięki swej energicznej akcji w dziedzinie administracji publicznej, zdołał już przywrócić porządek tam, gdzie panował chaos, co stało się możliwem po usunięciu przyczyn, które akcję rządu czyniły niepewną i niejednołitą.

Dzięki tej akcji dało się zrealizować

bez poważnych zaburzeń nowy ustrój konstytucyjny państwa konstytucyjnego, ustrój wybitnie, oryginalnie włoski, który, różniący się od ustrojów, istniejących w innych państwach, nie jest by-

najmniej podobny do form politycznych, obecnie przestarzałych i niezgodnych ani z duchem ani z potrzebami nowoczesnej epoki.

CIĄGŁOŚĆ PROCESU TWÓRCZEGO ZAPEWNIONA.

W nowym państwie słuszne interesy i potrzeby pracujących mas ludności są bezpośrednio reprezentowane i chronione. W zorganizowanym narodzie każde mu przypada w udziale jakaś praca, jakaś odpowiedzialność, jakiś obowiązek lub prawo. Dzięki lojalnej współpracy klas w łonie organizacji korporacyjnych i dzięki doskonałej świadomości

meści i dyscypliny narodu włoskiego, zapewniona jest ciągłość procesu twórczego, a wszelkie trwonienie majątku narodowego jest wykluczone. Tylko w ten sposób możliwe jest zapewnienie jaknajwiększego dobrobytu narodowi włoskiemu i umożliwienie mu coraz szerszego uczestnictwa w życiu państw.

REFORMA KODEKSU.

Stwierdzając, że siła i sprawiedliwość są podstawami rozumnego rządu, król wspominał o reformie kodeksu praw, dodając, że wprowadzenie w życie konkordatu, zawartego ze Stolicą Świętą, będzie wymagało wydania szereg

regu nowych zarządzeń ustawodawczych.

Co do polityki gospodarczej, król zaznaczył, że rząd będzie stale popierał wszelką inicjatywę, zdążającą do wzmocnienia produkcji rolnej i przemysłowej.

SZLACHETNA INICJATYWA BEZ ŻADNYCH REZULTATÓW.

W dalszym ciągu swego przemówienia król powiedział:

W ostatnich latach zbierały się konferencje rozbrojeniowe, które dawały wyraz szlachetnej inicjatywie. Politycy i rzeczoznawcy zbierali się, lecz rozbrojenie pozostało dotychczas w sferze nadziei, której zaprzecza ciągłe zbrojenie na morzu, lądzie i w powietrzu. Rząd mój przez usta ministra spraw zagranicznych określił stanowisko Włoch w sprawie rozbrojenia, lecz ponieważ dotychczasowe próby, czynione w tym kierunku, nie zostały zakończone żadnym rezultatem, obowiązkiem rządu jest dbać o obronę ojczyzny.

Będziecie w przyszłości, tak jak to czyniliście dotychczas, współpracować z rządem we wszystkich zarządzeniach, które zostaną wam przedłożone przez wasz rząd, aby całość naszych sił zbrojnych uczynić jaknajbardziej sprawna. Idzie tylko o środki materialne, ponieważ duch, ożywiający organizacje

młodzieży, podobnie jak organizacje przysposobienia wojskowego i organizacje b. wojskowych, stanowi dostateczną rekoimję w razie możliwych wydarzeń. Armia, marynarka, awiacja i milicja ochotnicza są doskonale sharmo nizowane zarówno w podziale zadań, jak i w jednoci celów, jakimi są uczynienie ojczyzny potężną i powszechnie szanowaną.

Potęga ta i poszanowanie nie wyklucza ale przeciwnie sprzyja współpracy z pokojową polityką zagraniczną. Rząd mój złożył wystarczające dowody polityki pokojowej zarówno w dziedzinie stosunków politycznych, jak i handlowych. Rząd uczyni wszystko, co jest w jego mocy, a wy mu w tem pomożecie przez waszą solidarność polityczną, zapewniając lojalne i konkretne uznanie słusznych interesów Włoch.

Mowa ta w najważniejszych punktach przerywana była gorącymi oklaskami przez posłów i publiczność.

Bank Polski panuje całkowicie nad sytuacją finansową.

CZY DŁUGO TRWAĆ BĘDZIE PODWYŻKA STOPY PROCENTOWEJ?

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (zo). Obowiązująca od dwóch dni uchwała Rady Banku Polskiego o podwyższeniu stopy dyskontowej nie wywołała na razie większego wpływu na rynku pieniężnym.

Na rynkach europejskich przyjęto do czyż Banku Polskiego, jako obław naturalny. Decyzja ta oceniona jest w ten sposób, że Polska, która dawniej stanowiła niejako w Europie odosobnioną wyspę pod względem stosunków pieniężnych, musi obecnie reagować tak jak inne kraje na zmiany zachodzące na rynkach finansowych.

Jeżeli uchwała Rady Banku Polskiego nie wywoła od razu napływu kredytu do Polski, to w każdym razie przyczyni się do wstrzymania ucieczki kapitałów polskich za granicę.

Koła fachowe zwracają uwagę, że waluta polska, jedna z najmocniej ufundowanych w świecie jest poza wszelkimi obawami o jej trwałość. Bank Polski dysponuje tak wielkimi rezerwami walut i dewiz, że pod tym względem jest on całkowicie panem sytuacji.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW.). W sferach Banku Polskiego wyrażają

nadzieję, iż podwyżka stopy dyskontowej nie będzie zbyt długo obowiązywać. Momentem zwrotnym może się stać utworzenie Banku Centralnego i związany z tem znaczny dopływ walut zagranicznych do kraju. Z chwilą więc gdy zapasy walut w Banku Polskim odpowiednio się powiększą, a sytuacja gospodarcza pozwoli na to nastąpi redukcja stopy dyskontowej.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW.). W związku z podwyżką stopy procentowej przez Bank Polski osoby posiadające wkłady w bankach domagają się również podwyższenia o 1 proc. odsetek od wkładów. Zachodzi tu nieporozumienie, gdyż podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Polski nie przesądza samo przez się wysokości odsetek płaconych przez poszczególne banki od wkładów. Po zdecydowaniu sprawy podwyższenia stopy procentowej od dyskonta banki prywatne będą się również musiały zastanowić nad sprawą podwyższenia odsetek od wkładów.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW.). Odsetek weksli zaprotestowanych w marcu przez Bank Polski wynosił 5 1/2 proc., a więc wzrósł w stosunku do

Woda ziołowa

usuwa radykalnie łupież i zapobiega wczesnemu

JAVOL

wypadaniu włosów. 2428u

liczby protestów wekslowych w lutym.

Z DNIA.

U MINISTRA CARA.

Warszawa, 20 kwietnia. Minister sprawiedliwości Car przyjął w dniu 20 b. m. pp. Henryka Konica, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Bolesława Sielawskiego, wiceprezesa tejże Rady, którzy przybyli w związku z ukonstytuowaniem się po nowych wyborach Naczelnej Rady Adwokackiej.

NOMINACJA PUŁK. PIERACKIEGO.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym dekret następującej treści: Do Pana Bronisława Pierackiego, pułkownika dyplomowanego i zastępcy II. szefa Sztabu Głównego w Warszawie, mianuję Pana Podsekretarzem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w III. stopniu służbowym. — Prezydent Rzeczypospolitej: Ignacy Mościcki, w. r. — Prezes Rady Ministrów: Świątalski, w. r.

JAKA EMERYTURĘ POBIERAĆ BĘDZIE MIN. CZECHOWICZ.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (zo). W związku ze sprawą wymiaru emerytury dla b. ministra Czechowicza informują nas, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z listopada 1922 i grudnia 1924 minister ma prawo pobierania jeszcze przez trzy miesiące po swoim ustąpieniu pełne uposażenia ostatnich poborów. O ile ustępujący minister przed powołaniem go na stanowisko ministra pozostawał na stanowisku w służbie państwowej, wymierza mu się uposażenie emerytalne według poborów, przywiązanych do stanowiska na którym pozostawał, nim był ministrem.

P. Czechowicz był poprzednio podsekretarzem stanu, to też przyznano mu uposażenie emerytalne w trzecim stopniu służbowym. O ile Najwyższy Trybunał Administracyjny uzna w ewentualnym orzeczeniu, iż w danym wypadku należy przyznać uposażenie drugiego stopnia, to wymiar ulegnie odpowiedniej zmianie.

MARSZ. DASZYŃSKI ZANIEMÓGL.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (zo). Marszałek sejmu p. Daszyński zaniemógł i nie opuszcza swego mieszkania.

SZLAKIEM LECHICKIM.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (z). Dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzplitej po otwarciu i zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej ma odbyć podróż dawnym szlakiem lechickim przez Gniezno, Mogilno, Strzemieszno, Kruszwicę i Inowrocław.

NACZELNYM DYR. „POLMINU“ DR. SCHAETZEL.

Lwów, 20 kwietnia. (AW). Dowiadujemy się, że na posiedzeniu Rady Administracyjnej „Polminu“ odbytem w dniu 20 b.m. powierzone zostało stanowisko naczelnego dyrektora Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin“ prowizorycznie, do chwili definitywnego zamianowania naczelnego dyrektora — p. dr. Stanisławowi Schätzlowi, dotychczasowemu dyrektorowi administracyjnemu tegoż przedsiębiorstwa.

Przegląd prasy.

LIBERALIZM NIE POMOŻE.

„Nasz Przegląd” zapewnia, że wkroczenie Rządu

na drogę liberalizmu, celem dojścia do dobrobytu, jest bardzo mało prawdopodobne. Ale gdyby nawet stał się jakiś nowy „cud nad Wisłą”, to ten dobrobyt nie powstałby w ciągu kilku miesięcy, lecz szedłby wolno i stopniowo, dając jako tako, po-każne wyniki dopiero po kilku latach.

PROROCTWA WL. DZIEDUSZYCKIEGO.

„Ilustr. Kurjer Codz.” zwraca uwagę na artykuł „W. Journal’a”, poświęcony wspomnieniom o hr. Wojciechu Dzieduszyckim, znakomitym parlamentarystę polskim, którego paradoksy obok bardzo głębokich uwag politycznych, społecznych i kulturalnych, zaskarbił mu, wedle autora, miano polskiego Oskara Wilde’a.

O dyktoryjkach hr. Wojciecha można by oczywiście całemi godzinami opowiadać i wiele z nich przypomina nasz autor. W niniejszym wypadku chodzi mu jednak głównie o pewną uwagę o charakterze proroczym, które wypowiedział hr. Dzieduszycki w roku 1908, w czasie pewnej awantury, jaka wywiązała w parlamencie austriackim. Wskazując ręką awanturowanych się radykałów, rzekł mianowicie:

— Ci ludzie nie zdają sobie sprawy, że to, co oni teraz czynią, dowodzi, że parlamentarizm już się przeżył. Zie użyto tej spuścizny wolnościowej, którą świat zawdzięcza francuskiej rewolucji. To są karły, które nie rozumieją ducha czasu.

Kończąc swoje uwagi, dodał proroczo, że w Europie zajdą wielkie zmiany, przyjdzie czas, że nie będzie cesarzy i królów, nie będzie nawet republik, a pojawi się nowy czynnik, który stanie się panem położenia.

Na zapytanie interlokutora, jak to należy rozumieć, oświadczył:

— Tym potentatem, który obemnie rządy świata, będą banki. Zespół największych banków świata będzie jedynym regulatorem życia politycznego i gospodarczego. Wogóle organizacja życia gospodarczego będzie tym problemem, który wyruguje dotychczasową politykę. Ta piękna światła grecka (mowa o budynku parlamentu wiedeńskiego) będzie kantorem bankowym.

Przepowiednia hr. Dzieduszyckiego w znacznej części już się spełniła. Cesarzy i królów w Europie już prawie niema, parlament, jako polityczna gadalinia, także przechodzi kryzys (we Włoszech stał się właściwie państwową instytucją zawodową gospodarczą), a rokowania o wszechświatowy bank rozpoczęto.

DEPRESJA GOSPODARZA.

Podniesienie stopy procentowej przez Bank Polski, która to decyzja obesznie uzasadnia w wywiadzie, udzielonym Polskiej Agencji Telegraficznej, pełniący obowiązki prezesa Banku Polskiego, dr. Felks Młynarski, jest objawem, sięgającym bardzo głęboko w nasze życie gospodarcze i zapowiadającym bardzo daleko idące konsekwencje. Może na żadnym innym przykładzie, jak na tym właśnie, nie da się tak dokładnie zilustrować współzależność gospodarczą państw europejskich i zależność ich wszystkich od rynku pieniężnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Drożyna pieniądza na rynku amerykańskim spowodowała odpływ kapitałów zagranicznych, a to doprowadziło do zmniejszenia zapasu dewiz Banku Polskiego. Dalsze konsekwencje tego są następujące: wzrastające trudności w uzyskaniu nowych kredytów, konieczność zarządzeń, zmierzających do zmniejszenia deficytu handlowego, zmniejszone wpływy podatkowe i konieczność ograniczenia polityki inwestycyjnej. Te znowu zjawiska pociągają za sobą dalsze konsekwencje, jak osłabienie rachunku budowlanego i zwiększenie się bezrobocia. Widzimy więc, że łańcuch tych konsekwencji jest bardzo długi. Obejmuje on wszystkie dziedziny życia gospodarczego i nie może pozostawać bez wpływu na zagadnienia polityczne, które w tych warunkach z konieczności schodzą na plan drugi. Ze tak jest, a nie inaczej, widać choćby z tego, że nowy Rząd, powstały niewątpliwie w najcięższym związku ze znaną emigracją marsz. Piłsudskiego i dla celów politycznych, musi przedewszystkiem załagować się sprawami gospodarczymi. Wobec tego nie powinno nikogo dziwić, że mniej słyhać o programie politycznym Rządu, natomiast niożą się objawy, świadczące dość wyraźnie, że najważniejszym zadaniem Rządu staje się troska o sytuację gospodarczą w Państwie.

KINO
„LEW”

Dziś poraz ostatni

„Ostatni rozkaz porucznika Noszty”.

W głównej roli: Ewelina Hoid, Iver Novello, E. Verebes i E. Pinajew.
Jutro w poniedziałek wielki podwójny program.

Krwawe zamieszki uliczne w Berlinie

Berlin, 20 kwietnia. (PAT) W północnej dzielnicy Berlina doszło wczoraj w godzinach wieczornych do krwawych zamieszek ulicznych między komunistami, demonstrującymi przeciw

zniesieniu pochodów ulicznych w dniu 1 maja, a policja. Tłum demonstrantów zatakował policję, raniąc ciężko 2 policjantów, których pogotowie musiało odwieźć w stanie ciężkim do szpitala.

Zjazd okręgowy Zw. Oficerów Rezerwy.

Wczoraj w sobotę we Lwowie, w sali Tow. Pedagogicznego, rozpoczął swe obrady zjazd Związku Oficerów Rezerwy okręgu ziem południowo-wschodnich. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa okręgu prof. dr. T. Zalewskiego, przystąpiono do obrad, których głównym punktem było sprawozdanie zarządu za rok ubiegły.

Po odczytaniu sprawozdania wywazała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium i wyrażono uznanie za jego działalność.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli:

Prezes prof. dr. T. Zalewski, wiceprezes Włodzimierz Krynicki i inż. Oskar Friser. Członkowie zarządu: ks.

kpt. Grudziński, podpułk. rez. Hoszowski, podpułk. rez. dr. Rydet, major rez. Ablanowicz, major rez. mecenas Ostaszewski, major rez. Wyzimirski, major rez. Nowakowski, kpt. rez. Em. Kwiatkowski, kpt. rez. Malczewski, podpor. rez. dr. Mekarski, podpor. rez. dr. Nowak - Przygodzki, por. Zaleski, pułk. rez. Kurowski, major rez. Brożkiewicz, kpt. rez. Murdzewski, kpt. rez. dr. Bodnar, rotmistrz rez. dr. Kornci Krzczunowicz, kpt. rez. dr. Pisarnik, por. rez. dr. Fuchsa, por. rez. dr. Wętkowski i por. rez. dr. Lubaczewski.

Po wyborach zarządu przystąpiono do obrad komisyjnych, wieczorem zaś odbyła się wspólna wigilia w Hotelu Krakowskim. Jutro, w niedzielę dalszy ciąg obrad.

Min. Składkowski na inspekcji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (zo). W przyszłym tygodniu minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski rozpoczyna osobistą inspekcję sanitarną w ca-

łym kraju. Podobnie jak w latach ubiegłych inspekcja nie będzie zapowiadana i będzie się odbywać w coraz to innej okolicy.

Obniżenie cen paszportów zagr.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW). „Kurjer Warszawski” potwierdza pogłoski o tem, że rozważana jest sprawa obniżenia ceny paszportów zagranicznych.

Oplata za paszport wynosić ma 125 zł. (obecnie 250 zł.). Cena za paszport ulgowy pozostała bez zmian (25 zł.).

==X==

Kryzys w przemyśle łódzkim. W 70 proc. fabryk wymówiono pracę robotnikom

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (zo). Jak donosiliśmy, w przemyśle włókienniczym w Łodzi nastąpiło niedawno masowe wymówienie pracy robotnikom. W związku z tem z kół przemysłowych donoszą nam następujące szczegóły:

Wymówienie nastąpiło przeważnie przed dwoma tygodniami i objęło około 40 proc. robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi, co cyfrowo wyraża się ilością przeszło 30 tys. osób. Powodem wymówienia jest konieczność zredukowania pracy w przemyśle do dwóch lub trzech dni w tygodniu, zamiast dotychczasowych pięciu do sześciu. Termin przeważnej ilości wymowień upłynął w sobotę 20 b. m. Od poniedziałku wymówieni robotnicy będą angażowani na nowo, ale umowy opiewać będą tylko na pracę w ciągu dwóch dni w zakładach mniejszych i na pracę w ciągu trzech dni w zakładach większych w tygodniu.

Cały szereg zakładów przemysłowych zamierza unieruchomić swoje warstwy od poniedziałku. Redukcja ilości dni pracy w przemyśle włókienniczym spowodowana jest ciężkim przebiegiem kryzysu ekonomicznego, który w ciągu ostatnich tygodni przejawia się w zupełnym braku zbytu zarówno na rynku wewnętrznym jak i w znacznie zmniejszonych możliwościach eksportowych na rynkach zagranicznych.

Z powodu wymówienia pracy w Łodzi odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku klasowego pracowników włókienniczych z udziałem przedstawicieli oddziałów z Bielska, Częstochowy, Piotrkowa, Pabianic, Zgierza, Zduńskiej Woli i Kalisza. Po obszernej dyskusji w której stwierdzono, że w 70 proc. fabryk wymówiono pracę wszystkim robotnikom, uchwalono obszerną rezolucję. W rezolucji tej robotnicy stwierdzają, że kryzys w przemyśle włókienniczym przybiera rozmiary, które muszą w szczególności zaniepokoić organizacje zawodowe, zwracając się przeto do Rządu o podjęcie energicznej akcji i wydanie odpowiednich zarządzeń w celu walki ze zbliżającym się przesileniem gospodarczym. Robotnicy podkreślają ponadto, iż nie godzą się na dalsze pogarszanie i tak już lichych plac.

W tej sprawie odbędzie się zebrania i wiece we wszystkich oddziałach. W środę 24 b. m. odbędzie się na zebraniu delegatów fabrycznych na którym zapadną decydujące uchwały.

Muzeum Kaszubskie w Dzydżach zostało wykupione od dotychczasowej właścicielki p. Gulowskiej przez Ministerstwo W. R. i O. P. Charakterystyczne okazy kaszubskiej sztuki ludowej będą zdobily wnętrze Izby kaszubskiej na P. W. K., poczem wrócą do Dzydż.

KRZYŻE ZASŁUGI

DLA LWOWSKICH POCZTOWCÓW.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW). W dniu 21 b. m. odbędzie się tu na Zamku uroczyste udekorowanie przez P. Prezydenta Rzplitej „Krzyżem Zasługi” m. in. następujących funkcjonariuszy Lwowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów:

Inż. Franc. Rybki, naczelnika Wydziału Dyrekcji P. i T., Jana Gawlikowskiego inspektora Dyr. P. i T., Ignacego Jakimczuka, asesora Dyr., inż. Cypriana Wacnika kier. Tech. Z. T. i T., Kazimierza Łękawskiego nacz. Urzędu Pocz. Stanisławów 2, Hieronima Urzędowskiego nacz. Urz. Pocz. Brzeżany, Jana Borzemskiego nacz. U. P. Przemyślany, Wojciecha Tarnawskiego nacz. Zarz. T. T. Tarnopol, Stanisław Pielicha podurzędnika Lwów 2, Tomasza Woźniakiewicza podurzędnika Lwów 2 Piotra Hardego st. nadzorcy w Tarnopolu, Jakóba Kuniczika wermistrza Lwów, Józefa Vogla st. nadzorcy Stanisławów, Edwarda Kocana nadzorcy — Stryj, Michała Puskara st. montera Przemyśl, Franc. Kochanowskiego podurzędnika Lwów, Bazylego Parnickiego podurzędnika Tarnopol, Wawrzyńca Czyża, woźnego Jarosław, Władysława Zielenki woźnego Lwów.

W programie uroczystości Msza św. w katedrze, złożenie wieńca na Grobie „Niezanego ołnierza”, o godz. 12.30 wspólny obiad w Kasyńce Urzędniczej, o 15-tej przedstawienie w Teatrze Wielkim, o godz. 18.30 uroczystość dekorowania oznaczonych na Zamku, poczem raut.

Warszawa, 20-go kwietnia. (PAT). Dnia 21 b. m. o godz. 20-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona na Zamku dekoracji Krzyżem Zasługi 340 pracowników kolejowych i pocztowych, w tem 25. Złotym Krzyżem 104 Srebrnym, 211 Brązowym. Już w dniu 20 b. m. zjechały do Warszawy grupy oznaczonych pracowników, aby w dniu 21 b. m. wziąć udział w uroczystości.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzącej skórze naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa służy z organizmowi substancje żelazo, zatrzymujące organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda Franciszka-Józefa jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. Zadać w aptekach i drogeriach.

3216

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 b. m. Na ogół pogoda słoneczna przy zmiennem zachmurzeniu nieba. Na wybrzeżu i w Wileńszczyźnie możliwe przelotne deszcze. Na południowym wschodzie Polski jeszcze ciepło, pozatem nieco chłodniej. Umiarkowane na wybrzeżu, porywiste wiatry północno-wschodnie.

Lwów, 20 kwietnia. (AW). Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice informuje, że w dniu 20 b. m. notowano o godz. 7 plus 8'2, o godz. 13 plus 15'4. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie opada.

NADESŁANE

Zjazd koleżeński.

Abiturjentki Seminarjum naucz. w Zakładzie Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, które zdawały maturę w r. 1914 upraszamy o podanie adresów, celem urządzenia Zjazdu koleżeńskiego w dn. 29 i 30 czerwca 1929 roku.

Jadwiga z Jagielskich Kulikowska Kraków, Bzenerowska 7. 3587n

Zofia z Schirmerów Popielowa Lwów, Tarnowskiego 6, i. p.

RAGLANY, ZARZUTKI, TRENCZOATY
damskie i męskie polecają
MOTYLEWSKI I TERICH
Lwów, Hotel George'a tel. 47-44.
Abonament do 6 miesięcy.

Najbrutalniejsza prawda liberalnego porządku rzeczy.

Odkryta przez Niemcy karta międzynarodowej finansjery.

Dokola zielonego stołu zasiadli w krag gracze. Znajdują się w tem towarzystwie, najsprytniejsi, najzręczniejsi finansjeści, „grube ryby“ wielkiego świata. Z szefostwem pada karta na kartę. Z wyjęzonym uwagą uczestnicy gry śledzą jej przebieg. Chodzi o wielką stawkę, o losy narodów i kontynentów. Padają cyfry zawrotne. Nagle jeden z graczy, nie mogąc nad sobą zapanować, rzuca na stół swoją najważniejszą kartę, brutalnym gestem. Konsternacja zapanowała przy stole; wstają wzburzeni i zdumieni towarzysze. Ale gracz brutalny przyczołży reguły partii, pomylił się i pociągnięcie jego było nieprawidłowe. Zauważył to po pewnym czasie i spiesząc coła rzucił kartę. Hłomaczac się zawile. Partia jest jednak rozbita, coś się zepsuło i towarzystwo rozchodzi się z posępnymi minami.

Było to w Paryżu, gdzie dr. Schacht prezes Banku Rzeszy rozbił trwającą od trzech miesięcy „konferencję rzeczoznawców“ rzuceniem na stół rewizji Traktatu Wersalskiego.

Konferencja rzeczoznawców była może ostatniem, wielkiem posunięciem międzynarodowem zgangrenowanego i rozłożonego moralnie przedwojennego świata. Przygotowana była przez trwającą od kilku lat działalność mającą na celu zbliżenie największych antagonistów powojennej Europy. Niemiec i Francji, przez „politykę Locarno“ i „politykę Thoiry“. Szereg gabinetów zeszedł do grobu, a polityka ta rozwijała się bez przerwy. Kiedy chodziło o wciągnięcie Niemiec w sieć międzynarodowych zobowiązań, małych na celu uchylenie możliwości nowej wojny, można było jeszcze uważać tę politykę za pożyteczną i przywiązywać do niej pewne nadzieje. Ale najbliższy czas po rozpoczęciu „nowego okresu“, związanego z akcesem Niemiec do Ligi Narodów, wykazał zupełną jałowość tej polityki, której główna wada była jej wewnętrzna nieszczerłość, a w konsekwencji niemoralność, wywołana przez dwuznaczne stanowisko Niemiec: pokojowych na Zachodzie, a rewizjonistycznych na Wschodzie, uznane przez kontrahentów bez przekonania, a z tchórzowskiego oportunistu jako pacyfistycznie jednoznaczne.

Jeżeli jednak politykę tę mocarstwa uprawiały dalej, nawet w sytuacji gruntownie zmienionej przez rozwój antagonizmu angielsko - amerykańskiego z jednej strony, a nowe zbliżenie angielsko-francuskie z drugiej, niewątpliwie działało się to pod dyktando międzynarodowych finansów, dla których deklamacja pacyfistyczna nie miała innego znaczenia, jak tylko o ile przygotowywała grunt pod tę wielką transakcję, której dokonać miała ostatnia konferencja paryska. Chodziło o uruchomienie zobowiązań niemieckich, wypływających z Traktatu Wersalskiego, które z kolei miało umożliwić uregulowanie kwestii długów międzysojuszniczych, łącznie więc o rozwiązanie wисяcych nad powojennym światem zagadnień finansowych, idące po myśli postulatów międzynarodowej finansjery.

Politycznie korzystając z takiej ugody byłoby w pierwszym rządzie Niemcy, które zyskałyby na tem przyśpieszenie ewakuacji Nadrenii, a zatem opuszczenie swego terytorium przez ostatnich żołnierzy koalicji fochowskiej. Gospodarczo zyskałyby międzynarodowe finanse, stwarzając sobie w nowym banku, mającym powstać dla przeprowadzenia tej transakcji nową, najpotężniejszą dźwignię do ujarznienia całej Europy.

Cała trudność polegała tylko na oporze Francji i Belgii w przedmiocie ustalenia definitywnej sumy reparacyjnej, obciążającej Niemcy. Podczas gdy pod presją tych dwóch państw, rze-

czoznawcy koalicji uznali za swe ostatnie słowo 37 rocznych sum, po 2.200 milionów marek złotych, oraz 20 dalszych po 1.700 milion., dr. Schacht imieniem Niemiec zgodził się tylko na 37 annuitetów po 1.650 milionów marek, nie zgadzając się zarazem na przebieganie terminu spłat poza rok 1966.

Rokowania utkwiły na martwym punkcie. W tym właśnie momencie dr. Schacht odkrył swą nieprawdliwość kartę, składając oświadczenie, że Niemcy mogłyby ofiarować wyższe stawki w razie oddania im 1. Pomorza polskiego, 2. Poznańskiego (sic!), 3. kolonii. Dziwne, że o Górnym Śląsku zapomniał.

Wrażenie deklaracji Schachta było piorunujące. Napróżno komunikat aien oł Wolfia starał się insynuować, że została ona źle zrozumiana! Że dr. Schacht nie składał formalnie żadnych warunków, czy też żądań, a tylko wyjaśniał przyczyny(!), dla których Niemcy nie mogą się wywiązać z podpisanych przez siebie, a już zredukowanych do minimum zobowiązań. Punctum salens stanowi właśnie to wyjaśnienie przyczyn, to stwierdzenie, że Polska jest kamieniem obrazy na drodze do wskrzeszenia solidarności międzynarodowej plutokracji i oddania jej w arendę losów świata. Odsłonięta została najbrutalniejsza prawda upadłego liberalnego świata: że w systemie jego, którego głównem hasłem

było słowo „wolność“, można było (w imię wolności handlu oczywiście) sprzedawać całe narody za określoną ilość banknotów. Dr. Schacht zażądał od koalicji, aby sprzedała Polskę za określoną ilość miliardów marek złotych.

Tak postawiona oferta niemiecka rozbiła konferencję. Mówią, że jeden z jej uczestników lord Revelstoke, właściciel banku i osobisty przyjaciel króla angielskiego umarł na atak serca z oburzenia na brutalną otwartość Schachta. Giełdy całego świata reagowały na wiadomość o rozbięciu zniżka walorów, wynosząca aż do 20-tu procent. Panika na giełdach będzie dla uczestników konferencji bodźcem dla zdwojenia usiłowań, celem zatarcia „złego wrażenia“ i zafatania kompromisu, któryby uspokoił zirytowane anonimowe mocarstwo.

Dla nas wydarzenia paryskie stanowią największą przestrożę. Jaka od szeregu lat padła przed sumienie narodu. Jak najszybciej musimy skonsolidować się wewnętrznie, zorganizować się w Państwie i wyteńczyć wszystkie siły dla zdobycia niezawisłości gospodarczej od międzynarodowej finansjery. Jak najszybciej i wszystkimi moralnymi jednak środkami, jakie są do dyspozycji sterników Państwa musimy dojść do tego celu, aby zapewnić przyszłemu pokoleniu wolne życie.

Kazimierz Zakrzewski.

Rozwój stosunków polsko-gdańskich.

Wywiad z p. senatorem Jewelowskim.

Korzystając z pobytu w Warszawie członka senatu wolnego miasta Gdańska, jednego z przywódców liberalów gdańskich, p. Juliusza Jewelowskiego, współpracownika Agencji Wschodniej zwrócił się doń z prośbą o wyrażenie swej opinii o rozwoju stosunków polsko-gdańskich. Opinia p. senatora Jewelowskiego przedstawia się w sposób następujący:

W stosunkach polsko - gdańskich, rozpoczął p. senator Jewelowski, nastąpiła znaczna poprawa. Jestem przekonany, że ta przyjazna atmosfera wpłynie na pomyślnie dla obu stron załatwienie całego szeregu spraw pierwszorzędnej wagi, które są obecnie w toku opracowania i rokowań.

— Jakie rokowania ma p. senator na myśli?

— W pierwszym rzędzie chodzi o uwzględnienie przy zawieraniu traktatu polsko - niemieckiego życzeń i postulatów Gdańska. W tej właśnie misji przybyłem do Warszawy, by przedłożyć p. ministrowi Twardowskiemu (kierującemu ze strony polskiej rokowaniami o traktat polsko - niemiecki) nasze dezyderaty. W Gdańsku zaś toczą się rokowania co do stworzenia syndykatu mięsnego, dalej o wzajemne dopuszczenie swych towarzyszy ubezpieczeń, przyczem Gdańsk na swym terenie pozwoili już pracować polskim towarzystwom ubezpieczeń. Następnie chodzi o ustalenie bezcelowych kontyngentów przywozu i wywozu, klucza rozdziału cen i wielu innych żywotnych kwestii. Gdańsk spodziewa się ze strony Polski pełnego zrozumienia jego interesów i konkretnych posunięć na drodze ku wzajemnej współpracy. Spodziewamy się też, iż kwestia Westerplatte (bazejnu amunicyjnego) zostanie ostatecznie załatwiona, gdyż obecne załatwienie tej sprawy traktują jako prowizoryczne. Podobnie sędzę, iż nadszedł już czas jasnego postawienia sprawy. Jest to najżywośniejsza kwestia dla obu stron.

— Jakie stanowisko zajmuje Gdańsk w stosunku do usiłowań rozwoju naszego eksportu?

— Jest ono bardzo przychylnie — o

pełnem porozumieniu świadczą obecne prace nad stworzeniem w Gdańsku syndykatów ekspertowych na podstawie tych samych przepisów prawnych, jakie obowiązują w Polsce. I tak oparty na zasadach prawnych polskich — syndykat jał przeze mnie ukonstytuowany, będzie właśnie 18 bm. tematem obrad Volkstagu.

Także w imporcie zdążył Gdańsk w kierunku usprawnienia ruchu towarów do Polski. Ostatnio przybyła do Gdańska delegacja kupców bawelny z Bremy, dla rozpatrywania bezpośredniej przesyłki bawelny z Ameryki do Gdańska. Rzeczywiście, należy się w najbliższym czasie spodziewać w Gdańsku przybycia pierwszych okretów z ładunkiem bawelny importowanej bezpośrednio z Ameryki. Transakcje te finansują banki gdańskie.

— Jaki jest udział Gdańska na P. W. K.?

— Gdańsk jest bardzo żywo zainteresowany swym wystąpieniem na P. W. K. Sam należę do głównego komitetu wystawy poznańskiej. Poznań wybudował na koszt licznych zainteresowanych w wystawie sfer gdańskich specjalny pawilon dla Gdańska. Przy sposobności nadmieniam, że w związku z jubileuszem gdańskiej politechniki odbędzie się też między 14 czerwca a 11 sierpnia w Gdańsku wystawa portowa, na którą napłynęło już wiele zgłoszeń. Zapowiada się ona też znakomicie.

Reasumując, jaka jest opinia p. senatora co do dalszej współpracy polsko - gdańskiej?

— Trwam niezłomnie w swem przekonaniu realnej współpracy Gdańska z Polską, którego nie zmieniłem, począwszy od 1919 roku. Nie jestem co prawda utopistą i opieram się na gruncie realnych faktów. Co prawda niekiedy doznawałem niemiłych rozczarowań, jednakże sytuacja zmieniła się od czasu odwiedzenia w Gdańsku i znamienitych enuncjacji generała Góreckiego i premiera Bartla. Oczekujemy i spodziewamy się, że w tym samym duchu

co i przemówienie p. Generała Góreckiego i premiera Bartla Polska da wyraz w czynie swej chęci przyjaznej współpracy z Gdańskiem.

Wschodnio-pruskie rozgoryczenie.

„Börsen Zeitung“ podaje obszerny artykuł z Królewca p. t.: „Wschodnio-pruskie nastroje i rozgoryczenia“, w którym, przytaczając zarzuty lewicy, że dawne rządy cesarskie okazały się najlepiej na przykładzie Alzacji i Lotaryngi swą niezdolnością do zjednywania sobie przychylności poddanych, oświadcza, że obecne koła, rządzące od lat, uczyniły wszystko, co mogły, ażeby w stosunku do ludności prowincji wschodnich uczynić to, o co lewica oskarża koła cesarskie. Artykuł twierdzi, że polityka rządu pruskiego i rządu Rzeszy wywołuje w Prusach Wschodnich, jakoby Berlin starał się ustawić o karanie Prus Wschodnich, za okazany w najcięższych czasach państwa. Jako przykład niechęci się z nastrojami ludności wschodnio - pruskiej przytacza artykuł nominacji posła demokratycznego Roenneburga na komisarza akcji pomocy dla Prus Wschodnich. Dalej występuje „Börsen Ztg.“ przeciwko polityce Polski zarzucając jej, że stara się ona wykorzystać trudne położenie gospodarcze Prus Wschodnich i rozgoryczenie kół wschodnio - pruskich w stosunku do zarządzeń berlińskich dla celów propagandy polskiej. Artykuł mówi dalej: „Aczkolwiek tym próbom Polski nie można przypisać poważnego znaczenia, to jednak przynajmniej należy, że umie ona bardzo zżecznie i w niebezpiecznych rozmiarach podkopywać tak konieczny dla Prus Wschodnich nastrój zaufania i pewności siebie przez rozsiewanie bezsensownych pogłosek i wykorzystywać różne nieprzemyślane wynurzenia, zrozumiałe na tle ogólnego rozpaczliwego nastroju gospodarczego“. „Börsen Zeitung“ przytacza powyższe, dopatruje się dwóch głównych kierunków tej propagandy polskiej, charakteryzując pierwszy kierunek jako przychylący do Prus Wschodnich pod pozorami tendencji pojednawczych i rozważi gospodarczej. Jako głównego przedstawiciela kierunku tego wymienia dziennik byłego konsula generalnego w Królewcu p. Srokowskiego i na on — zdaniem „Börsen Ztg.“ — polegać na propagowaniu tezy, że handel królewiecki musi oprzeć się na polskim zapleczu i że cały obrót towarowy Prus Wschodnich powinien, zamiast obecnego kierunku wschodnio - zachodniego, oprzeć się na kierunku północno - południowym. Po przytoczeniu, dla poparcia tej tezy, w obszernych wyciągach korespondencji między konsulem Srokowskim a byłym prezydentem Prus Wschodnich von Batotzkym, twierdzi dziennik, że druga polska metoda jest rozsiewanie pogłosek o fałszywych rokowaniach kierowniczych kół wschodnio - pruskich z Polską i o grożących zamachach stanu reakcji wschodnio - pruskiej, zmierzającej do ogłoszenia niezależności Prus Wschodnich. „Börsen Ztg.“ podkreśla tu, że oba skrajne kierunki — komunistyczny i skrajnie prawicowy — idą tu ręką w rękę w popieraniu akcji polskiej, i podnosi, że organizacje radykalnie prawicowe przyswajały sobie te fałszywe alarmy w drodze okólnej poprzez dzienniki lewicowe i popierając swą agitację tego rodzaju twierdzenia. Dalej przytacza „Börsen Ztg.“, że prezydent prowincji wschodnio - pruskiej już raz zmuszony był do wystąpienia przeciwko tej propagandzie w oficjalnem oświadczeniu i że przed kilkoma dniami sąd musiał skazać na wysoka karę pieniężną niejakiego doktora Schroedera, członka organizacji prawicowych, za szerzenie tego rodzaju pogłosek.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Kwartet „Rose” —
Maria Kisilewska.

Mozart, Beethoven, Schubert: program piękny i stylowy, czemuż jednak ograniczający się do dziś najczęstszymi wykonywanych we Lwowie. Występy zespołów kameralnych nie są u nas zbyt częste, każdy więc występ powinien łączyć się z reprodukcją coraz to innych dzieł. Literatura muzyki kameralnej jest bogata, o wybór więc łatwo: tymczasem miejsce planowego doboru zajmuje powtarzanie niezmiennych programów. Tęgo faktu nie zdoła pokryć nawet wysoka wartość dzieł, stale jednak i nieodmiennie pojawiających się na afiszach koncertowych.

Kwartet „Rose”, pozostający pod świetnym kierownictwem prof. Arnolda Rose zasłużył, jak zwykle, na słowa prawdziwego uznania. Gra tego zespołu znajduje się na bardzo wysokim poziomie artystycznym: umiędzielnienie wykorzystania barw poszczególnych instrumentów, szlachetność frazowania, wydobywanie właściwych efektów dynamicznych i rytmicznych, wszystko to świadczy o precyzji przy gotowaniu. Nic więc dziwnego, że z każdym punktem programu wymagał się podziwu publiczności dziękującej oklaskami za tak artystyczną produkcję.

Z wielką przyjemnością słuchaliśmy śpiewu p. Marii Kisilewskiej, której koncert w Kasynie i Kole lit. art. zdobył ogólne i bardzo zasłużone powodzenie. P. Kisilewska (obecnie artystka opery w Poznaniu) kształciła się pod kierunkiem cenionego maestra prof. Dianniego, we Lwowie też rozpoczęła swą karierę artystyczną i rychło zyskała opinie pierwszorzędnego śpiewaczki.

Po dłuższej przerwie usłyszeliśmy znowu p. Kisilewską. Praca w dziale operowym nie pozostała bez wpływu na dalsze kształtowanie talentu młodej śpiewaczki. Trudno nam dzisiaj katęgo rycznie twierdzić, czy kształtowanie to odbywa się wyłącznie w kierunku dodatnim. Temperament odwróczył wzrósł się wprawdzie znacznie, brzmie

nie jednak głosu zdradza ślady zmęczenia, (co zresztą może być chwilowe).

P. Kisilewska powinna ostrożnie atakować górne tony i nie zaponinać o wybitnie lirycznym rodzaju swego głosu. Głos zaś jest wyjątkowo piękny

i szlachetny, oparty na wytrzymałym oddechu i solidnym fundamencie technicznym.

Akompaniowała pewnie i muzykalnie prof. Wanda Elektorowiczowa.

Adam Mitscha.

O naszym wróble.

Niemą drugiego zwierzęcia, żyjącego na swobodzie, któryby był tak życiowo związany z osiedlaną ludzkością jak właśnie wróbel. Pełno go wszędzie — i po miastach i po wsiach. Szczególnie wczesną porą wiosenną świergocącym rozgwarem rozbrzmiewają zadrzewiono przychacia wiejskie, skwery i parki miast. Każda grupa krzewów i drzew pełna jest tej rzeszy ptasiej, zawsze swarliwej, zawsze gotowej do bóiki, za wsze o brawurowej odwadze.

Przebywanie wróbli bezpośrednio w osiedlach ludzkich przynosi tym ptakom bardzo znaczne korzyści. W tych miejscach bowiem znajdują one w wystarczającej ilości odżywczy materiał pod postacią ziarna i rozmaitych odpadków gospodarstwa ludzkiego, a w najrozmaitszych budynkach znajdują ochronę przed mrozem i siołą, w porze zaś legowej — doskonale miejsca na zakładanie gniazd. Te bardzo dogodne warunki bytu, jakie znalazł wróbel w towarzystwie człowieka, są główną przyczyną obfitego rozmnożenia się tego ptaka w krajach kulturalnych.

W naszym kraju mamy dwa wróble. Jeden z nich — to wróbel domowy, drugi — mazurek. Głównym znamięm wróbla domowego jest dimorfizm, czyli dwukształtność jego płci. Dwukształtność ta ujawnia się zewnętrznie w innym ubarwieniu samca i samicy. Samczyk posiada na głowie środkiem ciągnący się popielaty pas po bokach obramowany rdzawymi plamami, nadto na szyi — wyraźną czarną tarczę. Samiczka jest ubarwiona jednostajnie, cały spód jest popielaty. Mazurek posiada w obu płciach ubarwienie jednakowe. Od wróbla domowego łatwy do wyróżnienia po czerwono-czekoladowym wierzchu i tylicz głowy.

Wróble żyją gromadnie. Nawet w

porze legowej nie tracą związku z rzeszą swych najbliższych. Zawsze szukają ich towarzystwa, a wraz z nimi przyjemnych i nieprzyjemnych przygód. Gromadzą się jednak najchętniej na gałęziach drzew i krzewów. Na ziemi siadają tylko wtedy, gdy na niej znajdują jakiś pokarm dla siebie. Do pobytu na drzewach są bardziej przystosowane niż do pobytu na ziemi. Posiadają t. zw. odnóża skoczne, przy pomocy których z łatwością przeskakują z jednej gałęzi na drugą. Po ziemi chodzić nie mogą i nie umieją. Po ziemi tylko skaczą.

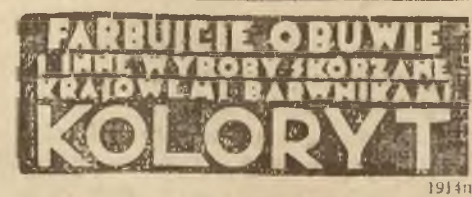
Żywią się przeważnie ziarnem. Ułubionym pokarmem jest pszenica, która w okresie dojrzewania jest upragnionym przysnakiem wróbli. Swoją żarłocznością i psuciem mogą nawet w płoach ludzkich wyrządzić dotkliwe szkody. Środki odstraszania wróbli, stosowane przez naszych wieśniaków, nie na wiele zwyczajnie przydać się mogą. Wróbel ze straszakiem wnet się oswoił i smaczne ziarno dalej wyluszcza. Lubi także bardzo owies. Tem się tłumaczy ten sympatyczny stosunek między koniem a wróblem, między dwoma istotami, z których jedna jest dobroliwa, nie żałująca, pobłażliwa, a druga natarczywa, nieczłonna, wyimująca wprost z ust jedno ziarno po drugim. Na wiosnę ważną strawą wróbla są najrozmaitsze owady tak w postaci larwalnej jak i w postaci form dorosłych. Żadając je i karmiąc nimi swoje zarłoczne potomstwo, staje się w gospodarstwie ludzkim ptakiem bardzo pożytecznym. Z chwilą owocowania drzew takich, jak czereśnia, objada również mięso jagód, za co uważają go niesłusznie za szkodnika sadów, zapominając o tem, ile ta szara ptaszyna wygubiła istotnych szkodników gospodarstwa ludzkiego.

dzkiego pod postacią larw szkodliwych i owadów.

Z opisu o sposobie gnieźdzenia się wróbli, przedstawionego przez znakomitego naszego ornitologa Taczanowskiego, dowiadujemy się, że ptaszek ten obok gniazd w budynkach ludzkich (na poddaszach, pod rynkami, gzymsami, w strzechach słomianych) zakłada gniazda w dziuplach drzew, wśród gałęzi drzew, zwłaszcza o bardzo gęste koronie. Na drzewach przedewszystkiem zwykły się gnieździć nasz drągi wróbel — mazurek. Często nadto można obserwować, jak wróble robia sobie gniazda w gałęziastym wianach gniazd bocianów, wron, srok. Mazurek nawet odważa się ścielić gniazdo u podstawy gniazd ptaków drapieżnych np. orłów i sokołów.

Gniazda, jakie wróble budują, są o postaci nieregularnie owalnej. Z jednej strony, bliżej powierzchni górnej znajduje się otwór. Otwór ten prowadzi do wcale długiego kanału, kończącego się właściwym wnętrzem gniazda. Owo wnętrze wysiane jest słomą, słomą i pierzem. Z zewnętrznego wyglądu gniazdo sprawia wrażenie roboty niedołażnej i niechlujnej. Przy bliższym jednak przyjrzeniu się, stwierdzamy, że więźba jest bardzo mocna, trwała i celowa. Umocnienie gniazda jest tak silne, że drakiem strącić je, nie jest tak łatwo.

Dr. B. Faliński.



NAJNOWSZE WYROBY

w wełnach i jedwabiach
na płaszcze i suknie
poleca firma

STACHIEWICZ I ABRYROWSKI
we Lwowie — Rynek 32. 2090n

Dr. J. Switalskiej

KREMY o MYDŁA i PUDRY

do nabycia po cenach oryginalnych u przedstawiciela i e fumerja pod Czarnym Psem
Gródecka 1. 3. Kołomyjska 1. 19

Przedstawiciel 3558 i
Drohobycz. Strzy.

Historja w małpiem
zwierciadle*.

Idzie przedewszystkiem o to, aby z gmatwaniem sądów rozbieżnych, pełnych tendencji wywyższania i obniżania, apoteozy i nienawiści, zastrzeżeń i uwag, z otchłani uporeczywego milczenia krytyki wyzwolić Adolfa Nowaczyńskiego jako artystę, ukazać go jako talent literacki przedewszystkiem, przedstawić go jako dość rzadki typ w Polsce współczesnej, lecz głęboko tkwiący w tradycji literackiej, typ polemisty, pamflicisty o wybitnych walorach artystycznych. Jeżeli, gdy idzie o programy polityczne, działaność Nowaczyńskiego budzi poważne niejednokrotnie i słuszne zastrzeżenia ze względu na jej brak zasadniczy kośćca osobistych przekonań pisarza, to niezaprzeczona platforma po rozumienia jest niepospolity talent pisarski i artystyczny literacki.

Określenie artysty Nowaczyńskiego jest niełatwe ze względu na to, że pisarz ten zanadto tkwi w aktualizmie życia.

Będąc czytelnym odbiorcą wszelkich podniet życia, Nowaczyński ogarnia wszystko ze stanowiska rzeczywistości bieżącej. Jeżeli nawet zwraca się do przeszłości, to i wtedy wynajduje tylko te jej momenty, które pozwolą

mu snuć pewne analogie z życiem bieżącym, czynić doń mniej lub więcej przejrzyste aluzje.

Przeszłość staje się dla Nowaczyńskiego bazą operacyjną dla wycieczek satyrycznych w stronę teraźniejszości.

Aktualizm satyryka-pamflicisty w jego produkcji literackiej nie stanowi strony ujemnej jego twórczości. Jest bowiem z typu tych organizacyj twórczych, które w sobie najmniej mają pierwiastka kontemplacyjnego, a tem samem nie są wprost zdolne do oderwania się od biegu rzeczywistości. A raczej przeciwnie, jest to typ energiczny, pozostający w nieustannym kontakcie z życiem. Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że kontakt ten nie jest bierny; zaznacza się bowiem u Nowaczyńskiego uporczywa nieomal chęć wywierania presji na otaczającą go rzeczywistość, pozostawanie wobec niej w opozycji, w stosunku polemicznym, zwalczania.

Wiążę się z tą kwestją inna sprawa, a mianowicie udział Nowaczyńskiego we wszystkich dziedzinach życia na terenie działalności literackiej. Jest to jeden więcej rys charakteru pisarza. Przechodzenie z jednego terytorium na drugie, wydawanie sądów o rzeczach odległych literatowi (o Einstei nie np.) naraża Nowaczyńskiego na ostrą niejednokrotnie reakcję ze strony kompetencji zawodowej. Wytwarza się tedy dokoła takiego typu pisarza, co Nowaczyński, atmosfera walki otoczenia z pisarzem, którego uważa się za zjawisko w życiu społecznym szko-

dliwe. Przeskakiwanie poprzez różne dziedziny zainteresowań się pisarza życiem bieżącym znajduje również swój wyraz w różnorodności rodzajów literackich, które pisarz uprawia.

Począwszy od frywolnych piosenek, figlików i skotopasków sowizdrzałskich, poprzez meandry aż do dramatów imponującej rozległości, — tak się przedstawia działalność literacka Nowaczyńskiego. Często z wyżyny twórczości dramatycznej schodząc, staje się nagle (bo tak mu dyktuje potrzeba chwili) autorem zjadliwego paszkwilu. Nie można w takim razie określać tego przeskoku jako obniżenie twórczości. Ci, na których Nowaczyński lubi się powoływać, czynili tak samo. Tak samo czynił np. Zabłocki, który tak się tłumaczył ze swego paszkwilantstwa:

„Przeznaczenia powszechności! Nie sądzę [nnie Zoilem,

Wiem, że paszkwil nie zdoła ucieszyć [wego płoża,

Ale kiedy ich całe życie jest paszkwilem,

Na które się prawdziwie otrząsa natura;

Kiedy widocznie idą na ojczyznę zgubę

Ostrzegać choć paszkwilem mam sobie za chlubę!

Nowaczyński paszkwile swoje określa jako „czyny historyczne”. Faktem jest jednak, że tendencja paszkwilu przenika wszystkie jego utwory, od „Figlików sowizdrzałskich” licząc, a skończywszy na „Wiosnie narodów”. W jednej specjalnie dziedzinie pa-

szkwil Nowaczyńskiego nabiera oświecenia specyficznego, a mianowicie w dramacie historycznym.

Wspominano poprzednio, że Nowaczyński przeszłość ujmuje ze stanowiska rzeczywistości bieżącej. Nie idzie mu może tyle o samą przeszłość i o prawdy stosowne dla niej, ile raczej o wysnucie na podstawie przeszłości prawd, stosownych dla teraźniejszości. Cechuje zarazem Nowaczyńskiego, jako dramaturga historycznego, tendencja rewizjonistyczna wobec utartych formuł historycznego uznania i sankcji. Widać to najlepiej w „Cyganerii warszawskiej”, w której poddano rewizji kult romantyczny.

Łączną cechą z poprzednim rysem jest tendencja demaskowania ignorancji historycznej wśród kół kompetentnych. Demaskowaniem takim zajmuje się w utworach dramatycznych od „Starościca ukaranego” do „Komendanta Paryża”.

Czyżby i „Wiosna narodów” miała być nowym cięciem dla antorytetów historii? Ale Nowaczyńskiemu nie tyle idzie o pogrążenie zawodowych historyków rewelacjami historycznymi, w które obfitują jego dramaty.

O wiele bardziej charakterystyczne jest jego stanowisko wobec samych faktów dziejowych. Tu trzeba zaznaczyć, że pisarzem tym w stopniu wysokim kieruje tendencja, będąca wynikiem chwilowego oparcia się o pewne ideały.

Tendencje tę widać wyraźnie w słynnych aż nazbyt „Dokumentach historycznych z wojny europejskiej”, zwłaszcza w ustępach i dokumentach,

*) (Adolf Nowaczyński: Wiosna narodów, (W cichym zakątku) komedia historyczna w 4 aktach. Warszawa — 1929. Nakładem księgarni F. Hościoka str. 367+1 nle).

Wiadomości bieżące.

21

Kwieńnia

1929

Niedziela

Anzelma

Jutro: Sat. i Kaj.

Wschód słońca 4:40

Zachód 18:39

TEATR WIELKI.

Niedziela 21 bm. o godz. 3.30 „Broadway”.

Niedziela 21 bm. o godz. 7.30 w. „Dwaj panowie B.”

Poniedziałek 22 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Borys Godunow” 40 proc. zniżki.

Wtorek 23 bm. o godz. 7.30 „Niespodzianka”.

TEATR MAŁY.

Niedziela 21 bm. o godz. 3.30 „Murzyn warszawski”.

Niedziela 21 bm. o godz. 7.30 „Kwadratura koła”.

Poniedziałek 22 bm. o godz. 7.30 „Kwadratura koła”.

Wtorek 23 bm. „Murzyn warszawski”.

KINOTEATRY.

Apollo: „Policmajster Tagiejew”.

Casino: Greta Garbo jako Anna Karenina.

Colosseum: Bandyta i płonący okręt.

Chimera: „Niezwyciężony”.

Kopernik: „O świecie” i „Rusalka”.

„LEW”: „Królowa Brodwayu”.

Marysienka: „O świecie” i „Rusalka”.

Palace: „Mogła wśród łodowców”.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Wtorek 23 kwietnia: Koncert jubileuszowy Aleksandra Michałowskiego. 3506

Towarzystwo Sztuk Pięknych Lwów, ul. Dzieci Ryckich 1. (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa prac: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Chybińskiej, Rychter-Janowskiej i S. mika. — Otwarta codziennie od godz. 10—15 popoł.

— ZEBRANIE KLUBU ZESPOŁU

SIU odbędzie się we wtorek dnia 23 kwietnia o godzinie 20:30 w bocznej sali restauracji Hotelu Krakowskiego. Na porządku dziennym: Dr. Tadeusz Bigo: „W obliczu nowego okresu Rewolucji majowej”.

— „Cantarea Romaniei”. wielki zespół Chóru Rumuńskiego, który w artystycznym swoim tournée przyjmowany był we wszystkich stolicach europejskich wprost entuzjastycznie, zdobywając sobie sławę światową, wystąpi we Lwowie tylko jeden

Lwów wobec prowokacji niemieckiej.

Bezwstydną enuncjacja delegata niemieckiego w komisji ekspertów do spraw odszkodowań wywołała w Polsce głębokie oburzenie. Niemcy, przywdziewające często od chwili rozgromy militarnego w 1918 r., owcza skórę pacyfizmu, odsłoniły w Paryżu równie brutalnie jak cynicznie swoje właściwe oblicze.

Utrudzone na krzywdzie sąsiadów, a przede wszystkim na grabieży prastarych ziem polskich, nie chcą pogodzić się z utratą tej części swego łupu, która wróciła do prawowitych właścicieli. Nie mając jeszcze odwagi sięgnąć po nasze ziemie drogą rabunku i gwałtu, próbują czynić je przedmiotem

nikczemnego targu i wyszachrować dla siebie wzajemian za świadczenia pieniężne na rzecz międzynarodowej finansjery.

Szereg zrzeszeń społecznych we Lwowie organizuje na wtorek, 23 bm., godz. 6 wieczorem, wielki wiec manifestacyjny na dziedzińcu ratuszowym celem zaprezentowania przeciw pruskiemu bezwstydnemu.

Na wiecu nie śmie zabraknąć niko go z patriotycznych mieszkańców Lwowa. Byli frontowi żołnierze winni się jawnie w pierwszym rzędzie!

==o==

— Profesor dr. Antoni Cieszyński powrócił z zagranicy.

— Wykłady na kursach Pracy Społecznej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbywają się w dniu powszednim w godzinach od 6—9 wieczorem w lokalu Seminarium Nauczycielskiego żeńskiego, ul. Sakramentek 7. Zapisy przyjmuje przed wykładami kancelaria. Dla niezapisanych, a chcących korzystać z poszczególnych wykładów wstęp na wykład 50 gr. — Dr. M. Chelińska m. p.

— Liga Katolicka przy kościele im. św. Elżbiety we Lwowie urządza dziś w niedzielę uroczystość „Obrony Rodziny katolickiej”. O godz. 9 Msza święta. O godz. 6 wieczorem uroczysty obchód z prelekcją prof. Waleczaka na temat: „Rola kobiety, jako żony i matki w rodzinie katolickiej”.

— Zdrojowisko Gleichenberg w Steiermark. Pierwsze promienie wiosennego słońca skierowują naszą myśl ku wywczasom letnim. Pod tym względem Zdrojowisko Gleichenberg przez niezrównane swoje położenie i łagodny klimat, a także przez powszechnie znane lecznicze źródła, daje najlepsze gwarancje.

Zdrojowisko Gleichenberg nie tylko poleci można w miesiącach najcieplejszych — lipcu i sierpniu, również inne miesiące letnie są tam czarujące a Zarząd Zdrojowiska czyni wszystko, aby swoim kuracjom zapewnić rozrywkę i należyte warunki wypoczynku i leczenia. 3617

Rolnictwo winno zatem we własnym interesie w jaknajszerszej mierze z preparatu tego korzystać. St. F.

— Została Pani zaproszona? O ile Pani nie ma już czasu umyć głowy, wtedy pomoże Pani „Suchy Shampooon z Czarną Główką”, środek do mycia włosów bez wody. Poprostu włos napudrować — dokładnie wyczesać — a włosy Pani staną się jak przemienione: pachnący, puszysty i jak jedwab lśniący!

Oryginalne zielone pudełko z praktycznym puszką za zł. 2.50 starczy miesiąc. 2636

RYMY.

Z Reia.

Rzeczpospolita nago na wozie małują. Ano ją różni ludzie rozlicznie szanują. Jedni ciągną na lewo, a na prawo drudzy. Bo niezgodni tam zawżdy u tej panie — słudzy.

A kto temu nie wierzy, przypatrz się do tego, Ody się sprawom dziwujesz sejm chwałebnego: Utrzyśz, jakoć okrutnie ta nędznica wrzeszczy, Co ją tak rozciągają, aż jej skóra trzeszczy.

Dla gruntownego umycia głowy prosimy używać „Shampooon z Czarną Główką”!

==x==

Ceny nadal Jubileuszowe w magazynie płócien i bielizny 3640K JAN RIEDL, Akademicka 2.

==o==

— Zaprawianie nasion zbóż. Doświadczenia ostatnich dziesięciu lat wykazały, że zaprawa nasienna „Uspulun”, zawierająca związki rtęciowe, jest powszechnie w rolnictwie w kraju i zagranicą z najlepszym skutkiem stosowana. Ona dopiero daje rolnikowi możliwość należytej walki ze szkodnikami rolnymi bez jakichkolwiek strat na ziarnie, bo „Uspulun” podnosi siłę kiełkowania zbóż i roślin nie zaprawionych, dając w rezultacie wyższe plony. Fakty te — jak wspomniano — stwierdzone zostały wieloletnimi doświadczeniami najpoważniejszych instytucji naukowo-rolniczych.

Sposób zaprawiania „Uspulunem” oraz ilość do tego celu dla poszczególnych roślin potrzebne, podaje fabryka w osobnych wskazówkach użycia. Powtarzanie się jest zbyt częste, zaznaczyć atoli należy, że w przeciwieństwie do wielu innych zapraw jest użycie „Uspulunu” proste, praktyczne, łatwe i szybkie. To są — obok wysokiej wartości trwałego odkażania ziarna siewnego — również ważne zalety „Uspulunu”, które czynią go dostępnym dla najmniejszych nawet gospodarstw rolnych. Na 100 kg. nasion zbóż, lub roślin okopowych wystarczy zwyczajnie około 75—100 gram. „Uspulunu” do rozpuszczenia we wodzie. Suche zaprawy „Uspulun” potrzeba około 300 gr. 3589

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgera: Alfred Spitz z Zagorza, Stanisław Kłokocki z Zamościa, Bolesław Dydyński z Dydnia, Władysław Staridel z Warszawy, Ignacy Boerner z Warszawy, Bohdan Skibiński z Warszawy, Leo Friederko z Wiednia, Alfred Frühling z Borysławia, Władysław Skaczynski z Borysławia, Stanisław Wybranowski z Uszkowicz, Piotr Głogowski z Warszawy, Jan Plater z Moszkowa, Wille Lederer z Wiednia, Eugenja Reiss z Czerniowiec, Ludwika Jarkiewicz z Czerniowiec, Władysław Zakrzyński z Sieborowa, Hugo Karel z Stokholmu, Donald Gotaes de Lara z Londynu.

tyczących powstania legionów w r. 1914.

Naginanie faktów do gotowych ram zdobytej świeżo ideologii jest w takim przypadku nieuniknione. Jeżeli zaś pewne fakty wynikają się z pod strzechulca uniwersalnych haseł sztandarowych, wówczas Nowaczyński ustosunkowuje się wobec nich w sposób właściwy tego rodzaju typom twórczym.

Ironia jest wtedy wykładnikiem najbardziej wyrazistym zapatrywań pisa rza na zjawiska dziejowe.

Na ironii oparty jest stosunek Nowaczyńskiego do Napoleona; wyraz ten dał w „Bogu wojny”.

Ironia zaprawny jest też jego stosunek do Fryderyka Wielkiego w dramacie pt. „Wielki Fryderyk”. „Car Dymitr Joannowicz”. „Pułaski w Ameryce”. „Komendant Paryża” wyrosły również z jednego podłoża: ironii wobec dziejów. „Ironie, jappant sur les talons de quelque grande chose”. Z dyspozycji ironistycznej wynika charakterystyczny u Nowaczyńskiego pogląd na patynę dziejową, pogląd niwelujący perspektywę historyczną, tu dzieje widziane w tej perspektywie wielkości historyczne „Du sublime au ridicule il n’y a qu’un pas”. Dlatego, jak śmiesznie przedstawiają się olbrzymie postacie dziejowe, „bogowie wojny”, „wielcy” Fryderycy.

Dlatego „wiosną narodów” każe przeżywać „w cichym zakątku”, w Krakowie!

„L’ironie morose!!”

Tu zwykło się mówić o stosunku

Nowaczyńskiego do Krakowa.

„Po-kraków”, gród filistrów, wyśmiewanych ongiś w Figlikach i skotopaskach sowizdrzańskich, posiadający obok Wawelu wielkich ludzi zmarłych, olbrzymów. — karłów żywych, jest dla Nowaczyńskiego z jednej strony przedmiotem sentymentu regionalnego przywiązania, z drugiej zaś celem ironii i satyry. Autor „Nowych Aten” nie odmawia swemu rodzinnemu miastu wogóle patriotyzmu. „Krakowskie społeczeństwo jest bardzo patriotyczne, ale jest skróś antynacjonalne, ma kolektywnie najwięcej rozumu państwowego, „raison d’etat”, ale najmniej instynktu narodowego”.

Ale tenże sam Kraków był najbardziej podatny na wszelkie wpływy germanofilskie: w tymże Krakowie rozpanoszył się serwilizm urzędniczej galicyjskiej; tenże sam Kraków, jego Alma Mater Jagiellonica wydała takich profesorów, jak Paweł Popiel, Antoni Walewski.

Oni to inspirowali przez długi czas historiografię polską w duchu negatywnym wobec powstania 1863 r.

Tam to, w Krakowie wychodzą roczniki „Przeglądu polskiego”; tam są te „scripta quae manent”, dokumenty upadku ducha narodowego, dokumenty austro- i germanofilstwa. Rozbrat Nowaczyńskiego z Krakowem ma charakter ideowo-polityczny. Jako ognisko kultury polskiej, Kraków jest dla niego, podobnie jak dla Wyspiańskiego, śmiesznym, małym, pretensjonalnym miastem. Okazanie zatem „wio-

sny ludów” właśnie w tym cichym zakątku, Krakowie, stanowi wymowny wielce zgrzyt ironiczny.

Nad Krakowem wtedy unosi się atmosfera tzw. „ery Kriega”. „starosty cyrkularnego”; atmosfera dla takich jednostek, jak np. senator Jan Nepomucen, prezes Jan Kanty. Gaudenty — znośna. Są oni reprezentantami prądu kompromisowego, słowem „kompromisler”.

Atoli jest drugie stronnictwo, Komitetu Narodowego, „ojczyźniaki”, patrioci, młodzież akademicka, członkowie Gwardji narodowej, klubiści. Nazwiska ich?... I tu Nowaczyński stawia tezę, że jedynymi, którzy naprawie czuli po polsku, są ludzie pochodzenia... niepolskiego. Oni to właśnie reprezentują w r. 1848 w Krakowie żywioł rewolucyjny.

Ala nasuwa się mimowoli przypomnienie, że w „Dokumentach historycznych z wojny europejskiej” na str. 28 Nowaczyński w sposób tendencyjny przytacza listę członków NKN, których połowa jest pochodzenia niemieckiego, druga śmickiego. Jest to lista z 16 sierpnia 1914 r. Co więcej zaopatruje tę listę w uwagę następującą:

„Prokurator Dollński nie pozwolił „Głosowi Narodu” na ogłoszenie imienia skład Naczelnego Komitetu, a żeby nie spłoszyć ilością nazwisk żydowskich i niemieckich”.

W tem rozświetlającym zestawieniu teza Nowaczyńskiego wydaje się zjadliwą ironią wobec zalewu elementu

polskiego żywiołem semicko (jest tam i żyd, Rosenstoss) germańskim.

Sama rewolucja krakowska potraktowana jest w stylu operetki. Nie można było tego inaczej przedstawić: tendencja ironistyczna zgóry już narzucała formę literackiego opracowania. Jest zatem dużo hałasu o nic, burza w szklance wody; są też zachody miłosne, jedne stracone, lecz wynagrodzone (Nedostał), inne piękne, odpowiednio cikiwe i sentymentalne (Malwina, Melanja). Wszystko to spleta się w jakimś hałaśliwym kłębowskiu, deklamując, odśladnia się w słowach, słowach, słowach!

Prawdziwy jednak patriotyzm, prawdziwa ofiara, cierpienie, bohaterstwo... milczy!

To Albin Dunajewski, wiezień ze Spielbergu!

* * *

„Wiosna narodów” jest nowym paszkwilem Nowaczyńskiego na Kraków. Jako tego rodzaju utwór literacki, przynosi szereg aluzji do niedawnej, wojennej z r. 1914 przeszłości Krakowa. Aluzje te dotyczą przede wszystkim specyficznego dla Krakowa układu sił narodowych i pojęć politycznych. Tak było, zdaniem autora, w r. 1848, tak podobnie działo się w r. 1914.

Historia się ironicznie powtarza!

Mapie zwierciadło paszkwilianta i pamfletysty nie oszczędziło nawet dziejów.

„Du sublime au ridicule il n’y a qu’un pas”.

Dr. Stefan Kawyn.

— „Pod adresem magistratu”. Lwów winien leżeć w strefie wiecznych śniegów lub nieustających deszczów, gdyż kilkudniowa posucha jest dla mieszkańców Lwowa istną klęską.

Tumany kurzu, zawierające miliardy bakterii, wzbijają się i kłębią swobodnie po ulicach, atakując bezlitośnie mieszkańców miasta zasypując twarz i oczu uniemożliwiając przejście z jednej strony ulicy na drugą, bez obawy wpadnięcia pod auto.

Czy zarząd miasta Lwowa tak dalece cierpi na brak wody, że nie jest w stanie pozwolić sobie na skroplenie choćby jednorazowe głównych ulic miasta, jak np. Leona Sapiehy, Kopernika, Legionów, gdzie wzmożony ruch samochodów doprowadza do rozpaczy mieszkańców tych ulic, zmuszonych stałe oddychać zapyłconym powietrzem, wzbijającym się po przejściu każdego auta.

POD WŁASNYM DACHEM NA WŁASNEJ ZIEMI

Oto jest cel i dążność każdego zdrowo myślącego obywatela. Chcąc dościsnąć tego, nabywaj parcele

w Jabłonie-Legionowej prawie w stolicy, bo 30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, wśród pięknych lasów sosnowych, sucha miejscowość, elektryczność i telefony, kolej, poczta i telegraf w miejscu.

Sprzedaj na raty miesięczne.
Płatne w ciągu dwóch lat.

UWAGA: Każdego nabywającego działkę Zarząd Dóbr ubezpiecza w Towarzystwie Ubezpieczeń na 4/4 ceny sprzedażnej działki w ciągu dwóch lat, t. j. do czasu spłacenia całkowitej należności, opłaca należne Tow. Ubezpieczeń składki — w ten sposób w razie śmierci nabywającego, przed całkowitem opłaceniem należności jego rodzina nie tylko będzie zwolniona od wpłacenia pozostałych jeszcze rat, lecz w dodatku otrzyma zwrot wpłaconych już rat.

Informacji udziela Zarząd Dóbr Jabłonia w Warszawie, ul. Ujazdowska 22 m. 2, tel. 129-31, w godzinach od 9-13 i 16-17 i pól 3240k

— **Sp. Helena ze Starków Dołńska**, wdowa po inżynierze, zmarła we Lwowie w 79 roku życia. Kobieta rzadkich cnót, z domu rodziców wyniosła gorący patriotyzm i umiłowanie kraju. Córka powstańca z 1863 r., jako młode dziewczę patrzyła na ruch wolnościowy, a później po upadku powstania z całym zapalem oddała się pracy nad ludem i właśnie w domu Jej rodziców schodziły się niegdyś organizacje narodowe, w których brały udział wybitne Polki, jak Zofia Romanowiczówna, Róża Łukasiewiczowa i in. Wyszedszy zamaż, sp. Zmarła w domu swoim na Zofjówce stworzyła ośrodek życia kulturalnego, gdzie niejedna wzniosła myśl wzięła swój początek, zdrowa powstawała inicjatywa. Oddana duszą, pracy publicznej, nie zaniedbywała obowiązków matki, kierowniczką ogniska domowego i dużą i serce oddawała wychowaniu dzieci. I gdy Bóg dał Jej doczekać wieku sędziwego, z damą mogła patrzeć na owoce swej pracy. Oto synowie Jej zajmują dziś wybitne stanowiska w mieście i cieszą się ogólnym poważaniem i miłością szerokich kół. Dr. Eugeniusz Dołński, uczelny lekarz miejski, inż. Witold, szef budownictwa, znany i ceniony architekt, dr. Jarosław zast. dyr. gazowni krakowskiej, córki Gabriela i Iza, wyrosły w tradycjach staropolskich, pielęgnowanych w domu Zmarłej, chlube przynoszą naszemu miastu. Toż nie dziw, że dziś u trumny sp. Heleny Dołńskiej chyla się czoła bliższych i dalszych krewnych, hołd Jej oddają wszyscy, którzy ją znali, smutek szczerzy, szerokie naszego miasta ogarnął żal. Cześć Jej pamięci.

Pogrzeb sp. Heleny Dołńskiej odbędzie się w niedzielę 21 b. m., o godzinie 3-ciej popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

==X==

— **Pomiędzy autodorożką, tramwajem i wozem ciężarowym.** Mieczysław

Z pobytu min. Boernera we Lwowie.

Onegdaj przybył do naszego miasta minister Poczty i Telegrafów pułk. Boerner. P. Minister przybył w charakterze nieurzędowym, dla uregulowania spraw „Polminu”. Jak wiadomo, pułk. Boerner był prezesem Rady nadzorczej „Polminu”, a po ustąpieniu naczelnego dyrektora inż. Wowkonowicza został naczelnym dyrektorem tej instytucji. Tymczasem zanim jeszcze objął urząd dyrektora, powołany został do gabinetu.

Wobec tego p. Minister przybył do Lwowa, aby złożyć sprawozdanie ze swej prezesury i złożyć godność dyrektora.

Wraz z p. Ministrem przybyli do Lwowa członkowie Rady naczelnej „Polminu”: dyr. inż. Starkel reprezentant „Polminu” w Warszawie, naczelnik w Min. Przemysłu i Handlu Benedek, szef Sekcji Poeche, naczelnik Wydziału w Min. Przemysłu i Handlu Frydberg, dr. Piętaś szef Wydziału prawnego w Prezydium Rady Ministrów, gen. Litwinowicz dowódca O. K. Grodno i sekretarz Rady naczelnej „Polminu” Tadeusz Zakrzewski.

Onegdaj wieczorem Pionier i Syndykat żegnał b. prezesa i naczelnego dyrektora pułk. Boernera bankietem w salach Hotelu George’a. Do p. Ministra w serdecznych słowach przemówił dyr. Starkel, wyrażając żal w imieniu

zebranych z powodu opuszczenia tego wybitnego stanowiska, wyrażając życzenie, by na nowym zaszczytnym stanowisku zyskał jak najlepsze owoce pracy.

Odpowiedział w gorących słowach min. Boerner, dziękując za szczere słowa.

Wśród miłego nastroju bankiet przeciągnął się do późnej nocy.

Wczoraj w południe pod przewodnictwem gen. Litwinowicza odbyło się posiedzenie Rady administracyjnej „Polminu”, na którym min. Boerner złożył sprawozdanie z prezesury Rady. Następnie odbyło się w salach Hotelu George’a śniadanie na cześć p. Ministra wydane przez Radę administracyjną. Przemawiali imieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Poeche, imieniem Rady administracyjnej gen. Litwinowicz, a dalej dr. Piętaś i dyr. Starkel. Po południu odbył się dalszy ciąg posiedzenia Rady administracyjnej, na którym gen. Litwinowicz zawiadomił zebranych, że z polecenia ministra Przemysłu i Handlu on obejmuje tymczasowe kierownictwo Rady administracyjnej, zaś naczelną dyrekcję również tymczasowo dr. St. Schaezel.

Następnie odbyło się posiedzenie Syndykatu, poczem min. Boerner i członkowie Rady odjechali do Warszawy.

Polskie Tow. Tatrzańskie.

W dniu 14 kwietnia odbył się w Kryńcu, najwykwintniejszym zdrojowisku polskim doroczny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Gościny zjazdu udzieliła dyrekcja zdrojowiska. W ciągu całodziennych, ożywionych i wyczerpujących obrad omówiono szereg ważnych i aktualnych spraw i ujawniła się wyłożona i wszechstronna praca Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, liczącego obecnie ponad 12.000 członków, zgrupowanych w 20 oddziałach rozslanych w całej Polsce, dokonana przeważnie własnymi skromnymi funduszami i bezinteresowną pracą ludzi dobrej woli.

Największymi pracami Towarzystwa są prace nad budową i znakowaniem szlaków górskich oraz budową schronisk, na całym obszarze gór polskich. W tym też kierunku idzie działalność Towarzystwa i na rok obecny ustalono program robót w górach bardzo obszerny.

Należy wymienić najważniejsze zadania na rok obecny jak budowa 4-ech schronisk w Gorgonach i Czarnohorze, 2 w Beskidzie Nowosandeckim, jednego w Pieninach, jednego w Beskidach Zachodnich, oraz wykończenie rozpoczętych i adaptacji. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest dzisiaj właścicielem 17 schronisk.

Działalność PTT. idzie po linii zasad ochrony przyrody, wytyczonych przez Państwową Radę Ochrony Przyrody, z którą ściśle współpracuje, przy realizowaniu pogranicznych Parków Narodowych.

Obrady zjazdu, pod przewodnictwem prezesa inż. Jana Czerwńskiego i wiceprezesa prof. dr. Walerego Goetla dały obraz, jak bardzo pomysłnym dla Towarzystwa jest obecny okres i żyć należy dalszego intensywnego rozwoju Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

==O==

ślaw Siatecki, szofer autodorożki nr. 7221, zamieszkały przy ul. Leszczyńskiego 1. 27, jadąc z dworca ul. Sapiehy prawą stroną jezdni zauważył w odległości około 30 kroków stojącego obok szyn tramwajowych jakiegoś osobnika, który pomimo znaków ostrzeżących nie chciał ustąpić się z drogi. W tym czasie nadjechał wóz tramwajowy i z drugiej strony ulicy wóz ciężarowy, wobec czego szofer nie chcąc nalechać na owego osobnika, skierował samochód na latarnie gazowe, która wywracając się uderzyła tego osobnika w głowę. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło osobnikowi temu pomocy i pozostawiło go opiece domowej. Jak stwierdzono osobnikiem tym był Józef Baryła, zamieszkały przy ul. Łamanej 1. 20. Szofer po wylegitymowaniu się został zwolniony. Dziwnego zachowania się Baryły na jezdni raport policyjny nie wyjaśnia.

— **Zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym po południu w mieszkaniu przy ul. Janowskiej 1. 59 targnął się na życie przez powieszenie na klamce drzwi Władysław Farjan, majster kolejowy. Przyczyna samobój-

stwa nieznana. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Aresztowanie bigamisty.** Do aresztów policyjnych oddawiony został wczoraj Marceł Wiśniewski, liczący 50 lat, krawiec, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymany za zbrodnię dwużeństwa, zawarł bowiem powtórnie związek małżeński z Anna Terlecką, zamieszkałą w Złoczowie.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Po wytłoczeniu szyby w oknie dostał się nocy wczorajszej jakiś złodziej do mieszkania Anieli Sitalskiej przy ul. Kosynierskiej 1. 7, skąd skradł srebrną cukierniczkę i kilka srebrnych łyżek. — Drugi włamywacz skradł z mieszkania Kazimeiry Mrozowskiej przy ul. Nabelaka 1. 31 zegarek srebrny i dwa pieścionki złote. — Trzeci dostał się do mieszkania Marji Bautorowicz, zamieszkałej w Rynku 1. 43 i na jej szkódę skradł biżuterię.

— **Sięgała do cudzej kieszeni.** Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej przytrzyma na została wczoraj Mina Reiter f. Ewa Iwańska.

==X==

DEUTZ-motory

Diesla i gazowe 2531 t
Lwów, Ul. Romanowicza 1/S.

Kronika tarnopolska.

Loteria na budowę stadionu sportowego. W dniu 15 kwietnia b. r. odbyło się losowanie fantów loterii fantowej stadionu sportowego w Tarnopolu. Wylosowano następujące numery: 5481 2654 2168 10958 7828 6697 556 4898 14893 1910 4038 10642 6151 11395 4106 4682 11692 10391 6929 3348 1797 6898 9229 13254 6438 11295 11642 7754 7298 6803 12445 9305 5016 2954 10432 1720 5438 11958 13634 12110 13572 13265 13323 579 3011 6412 13401 849 9798 11025 304 3082 10947 5625 13292 14644 14576 7416 9289 4585 5850 14262 10818 9196 14288 7762 12076 1958 11309 12188 9666 7013 4412 9419 8971 536 9097 3680 14541 8034 9961 7931 5930 14439 3161 10861 14936 2435 9557 2259 2089 735 7934 9115 5328 8295 10270 12995 3875 10063 7045 1357 8571 6140 1204 13742 7759 9941 1547 13655 5336 272 12500 5185 6039 12291 10125 5537 3845 4307 8010 4430 14206 8053 12666 12433 2814 4173 5584 7445 1484 10356 3070 9800 1040 179 10027 8924 3567 8835 10450 12743 600 5252 11770 1430 12154 10712 580 10803 14008 13682 12957 1541 951 13516 9192 13046 4719 133385 5458 12841 14179 7268 12053 10737 9160 1009 13070 1049 6597 6 617 4871 3842 13342 12987 9221 11930 6290 3982 7169 2757 7557 5177 11809 7290 437 2008 5234 10289 7386 2514.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią posługę naszej Matce i Babce Józefie z Kiczurów Mayerowej składamy na tej drodze podziękowanie.

Rodzina.

POT I ODPARZENIE CIAŁA

Pot u nóg wywołuje bardzo bolesne odparzenie ciała. Sam pot wydaje nieprzyjemną woń, przykra dla cierpiącego i jego otoczenia. Poleca się częste mycie w letniej wodzie oraz posypywanie pocących się miejsc znany od 50-ciu lat preparatem „Eksikans” Górskiego.

Już po pierwszym użyciu odczuwamy wielką ulgę i dlatego został „Eksikans” uznany za najlepszy preparat tego rodzaju. Smarowanie chorych miejsc wazeliną w tubkach, słoikach lub pudełkach firmy Górskiego przyspiesza gojenie utworzonych ran. 3009

Blednice Niedokrwiłość usuwa, działa wzmacniająco podnieca anetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc. tylko Mra Krzysztofskiego wlochinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Laboratorium chemiczne farm. Mr. M. Krzysztofski, Tarnów. 1639n



Lekarz zakładowy
Dr. Wł. Pousoński
ul. św. Zofji 10, telefon 48 40.
udziela bezpłatnie codziennie od 2 do 3 popoł. wskazówek w sprawach dotyczących zakładu kąpiel siarczanych w Lucieniu wielkim, 3498n

Ze świata.

— 34 miast milionowych. W ostatnich dniach ukazał się „Worlds Almanak”, przynosząc nową statystykę miast całego świata. Statystyka ta dla Ameryki nosi datę 1927 i 1928, dla Europy — 1927, pozostałe części świata (z wyjątkiem Japonii) mają daty o wiele wcześniejsze. Obliczenia „Worlds Almanak’a” przynoszą następujące zestawienie miast pod względem ilości mieszkańców:

Europa — 12 miast „milionowych”: Londyn 7.8 mil., Berlin 4.1, Paryż 3.1, Moskwa 2.1, Wiedeń 1.8, Leningrad 1.6, Budapeszt 1.2, Glasgow 1.1, Hamburg 1.1, Warszawa 1.08, Neapol 1.05, Birmingham 1.02.

Ameryka — 10 miast milionowych: New-York 6.1 mil., Chicago 3.2, Filadelfia 2.1, Detroit 1.4, Los Angeles 1.2, Cleveland 1.1, Boston 1.1, Saint-Louis 1.1, Buenos Aires 2.1, Rio de Janeiro 1.7.

Azja — 9 miast milionowych: Osaka 2.2 mil., Tokio 1.5, Szanghaj 1.5, Hankau 1.4, Kalkuta 1.3, Bombay 1.2, Peking 1.2, Kanton 1.1, Hangtschau 1.

Australja — 2 miasta milionowe: Sydney 1.2 mil., Melbourne 1.1.

Afryka szczyty się tylko Kairem — 1.05 mil. ludzi.

Statystyka ta wzbogaciłaby się niewątpliwie, gdyby uwzględniła zaludnienie miast chińskich. Niestety, brak po temu danych.

— **Sardyńki zatopiły statek.** Niezwykły ten wypadek zdarzył się pewnemu statkowi rybackiemu nieopodal zatoki San Pedro w Kalifornii. Gdy statek wypłynął na pełne morze, załoga zapuściła wielkie sieci na półw makreli. W tym czasie jednak nadpłynęła lawica sardynek i całym ciężarem, wagi około trzystu ton, obciążyła sieci, wskutek czego statek natychmiast przechylił się i wnet zatonął. Załogę zdołano uratować.

— **Radio w Rosji Sowieckiej.** Radio używane w Sowietach, jako potężny środek propagandy, osiągnęło dzięki temu świetny rozwój. Pod względem ilości stacji nadawczych Sowiety stoją na drugim miejscu po Stanach Zjednoczonych, posiadając obecnie 67 radiostacji. Liczba posiadaczy radioaparatu wynosiła w Rosji Sowieckiej według ostatnich obliczeń 250 tysięcy.

— **Spacer z kulą w mózgu.** Stojący na posterunku milicjnym w Strassburgu policjant, zauważył sierżanta, który szedł drogą, trzymając się za głowę. Sierżant był cały we krwi. Policjant podbiegł i zapytał się, co się stało. Sierżant wymienił tylko swoje nazwisko — Scheinwehr, ale szczegółów dramatu nie chciał wyjawiać. Prosił policjanta, by go odprowadził do szpitala wojskowego. Policjant uczynił zadość tej prośbie. W drodze Scheinwehr żartował, dowcipkował, a gdy przybyli do szpitala, poprosił o jajecznicę z kielbasą i kufel piwa, czego mu nie odmówiono. W dwa dni potem już nie żył. Do dziś dnia nie można było dociec, jaka tragedia życiowa rozegrała się w tym wypadku.

— **Sen, który trwał 9 lat.** W 1920 roku mieszkaniec Chicago, niejaki Joujou zachorował na influencję. Po kilku dniach chorego opanowała niezwykła senność.

Wszystkie wysiłki lekarzy, by wydobyć Joujou z tego stanu, okazały się próżne.

I oto już 9 lat Joujou śpi bez przerwy. Budzi się w określone godziny, ale nie nadługo, poczem znów zapada w sen.

Sen Joujou jest, zdawałoby się, spokojny, ale widać, jak wije się często z bólu, wdryga, ale nie przebudza.

Chwile przebudzenia następują zawsze przed śniadaniem. Ale chory nie może podnieść rąk i pochłania jedzenie, nie żując go zupełnie.

Po przyjęciu pożywienia, stan poczynności chorego wzrasta, otwiera on

Najpiękniejsza Lwowianka.

W dzisiejszym dodatku ilustracyjnym podajemy ósmą serię zdjęć z naszego turnieju o tytuł Najpiękniejszej Lwowianki. Seria dziewiąta i ostatnia ukaże się w najbliższą niedzielę.

W ten sposób zamknijemy pierwszy etap naszego turnieju. Z kolei sąd konkursowy przystąpi do drugiego etapu swojej działalności, i. j. do wyróżnienia

kilku pań z pośród biorących udział w konkursie. Po ukończeniu tego zadania ogłosimy rezultat i podamy w jednym z późniejszych dodatków „Słowa Polskiego” podobizny pań wyróżnionych.

Trzecim etapem konkursu będzie przyznanie jednej z pań wyróżnionych tytułu Najpiękniejszej Lwowianki.

==X==

Film mówiący kilku językami.

Jednemu z inżynierów kinematograficznych udało się zrobić wynalazek, który wśród widzów filmowych wywołał żywe zaniepokojenie.

Jak wiadomo „film mówiący” posiada tę głównie trudność i niedomaganie, iż nowo-wytwarzane filmy, zaopatrywane w mówione słowa i zdania, — nie mogą być — tak jak dotąd — umieszczone we wszystkich kinoteatrach na całym świecie, lecz tylko w tych krajach, gdzie język aktorów jest zrozumiały, a więc np. amerykańskie wydanie wyłącznie w Anglii i Ameryce itd.

Dlatego wielkie trusty filmowe — chociaż wynalazek „filmu mówiącego” był niezmiernie doniosły — odniósł się doń naogół z rezerwą i tylko pod naciskiem opinii publicznej, dążącej się zmian zaczęły się nagiąć do „filmów mówiących”.

Jest na to druga niedogodność „filmu mówiącego”. Dotychczasowe „gwiazdy filmowe”, nie zawsze umieją pięknie grze odpowiednio młde mówić — i dlatego zachodziła konieczność szukania nowych bohaterów.

Wszystkie te kłopoty, które dla przedsiębiorców filmowych były bardzo uciążliwe, ma nowy wynalazek amerykańskiego inżyniera usunąć. Chociaż szczegóły odkrycia trzymane są w tajemnicy. Wiadomo, iż chodzi tu o metodę bardzo prostą, dającą się wszędzie łatwo zastosować. Wynalazca amerykański zaprojektował, by taśmy, na których utrwalane być mają słowa

filmu, wykonywane były zupełnie oddzielnie. Aktor filmowy poruszałby tylko lekko ustami, a odpowiedni jego zastępca mówiłby tymczasem do aparatu dźwiękowego, zależnie od potrzeby po angielsku, francusku, niemiecku, czy też po polsku. Taśma dźwiękowa byłaby jednak z taśmą obrazową najściślej złączona.

Metoda ta okazuje się z dwóch względów bardzo korzystna. Przede wszystkim „film mówiący” wyposażony w najróżnorodniejsze taśmy językowe, mógłby w dalszym ciągu — choć w części — pozostać międzynarodowy. Ponadto zaś wielkie i sławne „gwiazdy” mogłyby nadal tylko grać mimicznie, kto inny zaś mówiłby za nie do mikrofonu.

Jak widzimy „wynalazek” jest istotnie bardzo prosty, a nawet rzecz można naivity. Nasuwają się tylko wątpliwości, czy uda się w zupełności uzyskać zgodę pomiędzy grą aktora a słowami, gdyż nie w każdym języku są jednako długie słowa i zdania. Podczas, gdy na przykład Anglik dla określenia jakiegoś uczucia używa jednego krótkiego wyrazu, to w języku francuskim, czy w polskim potrzebne byłoby na to całe zdania. Łatwo zatem, zdarzyć by się mogło, że aktor filmowy, znający dany język, skończył już poruszać ustami — a taśma dźwiękowa wciążby jeszcze „mówiła”.

Wynalazca twierdzi jednak, że są to tylko drobne usterki, które łatwo dać się usunąć.

oczy i przełamująca trochę zrozumienia dla swego stanu. Ale trwa to wszystko zaledwie minutę. Podczas tego krótkiego czasu chory poznaje żonę, nawet jej krok, gdy zbliża się do łóżka.

Lekarze dawno już skazali Joujou na śmierć i nie mogą zrozumieć, jak mógł dożyć już dziewięciu lat. Obecnie żaden z esulapów nie śmie już przepowiadać, kiedy chory umrze, gdyż

NEKROLOGJA

Za spokój duszy s. p.

Dr. Edwina Plażka

prezydenta Rady szkolnej krajowej, weterana 63 r.

odprawioną będzie

MSZA ŚW.

w kościele parafjalnym św. Mikołaja w poniedziałek 22 kwietnia o godz. 8 rano.

Za spokój duszy s. p.

Prokuratora Jana Waydowicza

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się

Msza żałobna

24-go kwietnia 1929 r. o godzinie 7:30 rano w kościele św. Mikołaja.

Żona i syn.

żaden nie ma o tem najmniejszego pojęcia.

Gdy Joujou zasnął, miał 33 lat. Był on człowiekiem bogatym i żona umieściła go w jednej z najlepszych klinik miasta Chicago, gdzie leczyły go największe powagi naukowe Stanów Zjednoczonych.

Ale gdy stan Joujou był coraz gorszy, żona przeniosła go do szpitala w klasztorze i sama się tam przeniosła. Tu widocznie opieka była lepsza, gdyż Joujou pomimo smu nieprzespianego, żył. Ale czy żyć będzie i czy wyzdrowieje, o tem nikt nie pewnego powiedzieć nie umie.

— **Ciekawy eksperyment prawny.** Towarzystwo londyńskich autobusów zabroniło palenia papierosów wewnątrz wozów, jak to jest zresztą we wszystkich innych państwach na kontynencie Europy.

Ale wedle praw angielskiej konstytucji te tylko przepisy muszą być przez strażników, które zostały wydane przez odpowiednie władze państwowe, a więc w drodze konstytucyjnej. Dyrekcja londyńskich autobusów do władz takich nie może sobie rościć nazwy.

Wszystkie więc jej zakazy równają się zeru, o ile pasażer dobrowolnie nie zechce ich spełnić. Z drugiej strony konduktorzy autobusów mają nakaz od dyrekcji, aby dopilnowali tych przepisów i zwracali uwagę pasażerom na nie. Udać im się to nie zawsze trudno bowiem wydalić z wozu człowieka, który zawarł z dyrekcją dobro wolną umowę, że za cenę wyrażoną na bilecie może dojechać do tego a do tego punktu Londynu. Należałoby więc pieniądze chyba zwracać tym pasażerom, którzy omijają przepisy dyrekcji i palą wewnątrz wozów.

W związku z powyższymi dwiema dziennikarzy londyńskich postanowiło przeprowadzić ciekawy eksperyment.

Zajeli obaj miejsca w autobusie. Jeden z nich zapalił cygaro, a drugi poskarżył się na kolegę do konduktora. Konduktor bardzo grzecznie poprosił palącego, aby zgasił cygaro. Palący odpowiedział, że trzyma w ręku bilet na przejazd i ma prawo spokojnie jechać dalej, a jako wolny Anglik może palić, ile mu się podoba. Konduktor zwrócił się do skarżącego, czy w dalszym ciągu podtrzymuje swoje życzenie. Ten naturalnie potwierdził. Konduktor zwrócił się więc ponownie do palącego i zagroził mu, że każe przez najbliższego policjanta sprowadzić go z autobusu. Pasażer roześmiał się i odrzekł, że na to tylko czeka.

— Ależ proszę pana, rzekł konduktor, niech mnie pan do tego nie znużaj, ja wiem, jak się to skończy, skończy się napewno najgorzej dla mnie konduktora.

— Jakim sposobem? — zapytał palący.

Jeżeli spróbuje pana wydalić z wozu, powstanie zamęt. Zawię się policjant i zapisze moje nazwisko. Jeżeli tego nie zrobię, to stracę posadę, gdyż nie wprowadzam w życie postanowień zarządcy, w którym pracuję. Jeżeli spróbuje zatrzymać pana i oddać policjantowi, to on tego nie uczyni, gdyż nie ma na to prawa, a moje nazwisko znów zapisze za to, że bez określonych powodów zatrzymałem ruch uliczny. Wtedy będę musiał stanąć w sądzie i zapłacić karę za zatrzymywanie ruchu ulicznego. Niech więc pan zrobi to tylko dla mnie i przestań palić.

Dziennikarz, naturalnie, wyjął cygaro z ust i zgasił, poczem obaj wysiedli, udając się do redakcji, by opisać ten wypadek.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zycie Wołynia.

RÓWNE.

Hołd zasłudze. W Równem odbyła się podniosła uroczystość udekorowania prezesa Zarządu Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej Piotra Rutkowskiego orderem „Polonia Restituta“ za zasługi na polu społecznym i narodowym. W sali portretowej PMS. zgromadzieli się liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego, władz wojskowych, duchownych i cywilnych oraz reprezentanci miejscowych stowarzyszeń i organizacji polskich. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej weszli na salę poczty chorągwi: Twa „Sokół“, Polskiej Strzeczki Kolejowej, Hufców Harcerskich i Szkoły Handlowej. Podczas ceremonii dekorowania pochylili się sztandary i rozległy się dźwięki orkiestry. Po przemówieniu p. starosty S. Bogusławskiego, który podniósł zasługi prezesa Rutkowskiego na niwie społeczno - narodowej i wspominał o pracy jego w okresie niewoli, orkiestra odegrała hymn narodowy. — Następnie przemówienia wygłosili prezes J. Michałowicz w imieniu Zarządu Głównego i Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej, P. T. G. „Sokół“, Stowarzyszenia Kupców Polskich i innych, d-ca D. P. gen. Edmund Knoł, przedstawiciel Kuratorium nac. S. Sowiński, sen. M. Skokowski i ks. dziekan L. Syrewicz. Po odczytaniu licznych depesz i listów między innymi od wojewody tarnopolskiego K. Moszyńskiego, Zarządów Głównego i Wojewódzkiego P. M. S. zasłużonemu działaczowi składowano serdeczne gratulacje.

Zjazd terytorjalny ZOR. Zarząd Okręgu Związku Oficerów Rezerwy R. P. Ziemi Południowo - Wschodniej we Lwowie zamierza zwołać członków Kół ZOR. województwa wołyńskiego (Równie, Krzemieniec, Sarny, Dubno, Luck, Kowel, Włodzimierz Wołyński) na zjazd terytorjalny do Równego względnie Lucka. Zjazd projektowany jest w miesiącu maju.

Budowa bursy i szkoły PMS. Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w najbliższych dniach przystępuje do budowy własnego gmachu bursy i szkoły PMS. W tym celu w roku 1928 doprowadzono do komasacji trzech działek na Grabniku w jedna całość o łącznym obszarze 4.597 m. kw., która to parcela jest już dostateczna i odpowiednia do pomieszczenia bursy i szkoły handlowej. Przy opracowaniu projektu gmachu weźmie się pod uwagę pomieszczenie dla 150 wychowanków bursy i taki gmach pod szkołę handlową, do której mogłoby uczęszczać 336 uczniów. Przypuszczalny kosztorys budowy wynosić będzie od 700 do 800 tysięcy zł.

Zamęt w Radzie miejskiej m. Równego. Od dłuższego już czasu mogli zauważyć ludzie bezstronni, że Rada miejska m. Równego zawiodła pokładane w niej nadzieje i że rozpoczął się w niej rozkład. Pewna część radnych zupełnie nieprzygotowana do rozważania zagadnień natury gospodarczej i społecznej nie wyrobiona, ignorowała potrzeby miasta i nie troszczyła się o dobro i gospodarkę miasta. Byli i tacy, którzy próbowali zwalniać i przyjmować urzędników magistratu. To też radni polscy będąc znalezionymi przez większość radnych innych ugrupowań, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za dalsze losy gospodarki miejskiej, zrzekli się mandatów.

Całe miejscowe społeczeństwo jest zadowolone z energicznego kroku radnych Polaków i oczekuje rozwiązania obecnej rady, jako zupełnie w opinii publicznej zdyskwalifikowanej.

Osobiste. Naczelnik VI Oddziału Drogowego P. K. P. w Równem p. Tytus Wiśniewski został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Skarżyska. Na miejsce inżyniera Wiśniewskiego

NOWOŚĆ!

KARMELKI

TOFFI

ŚMIETANKOWE

na wzór angielskich o odrębnym subtelnym smaku poleca

E. WEDEL, Lwów, Akademicka 16.

2715

przydzielony został inż. Kozubowski dotychczasowy naczelnik Oddziału Drogowego w Skarżysku.

Walne zebranie T-wa Dobroczynności. W dniu 7 kwietnia r. b. odbyło się doroczne walne zebranie Rzymsko-Katolickiego T-wa Dobroczynności. — Po złożeniu sprawozdania i udzieleniu

zarządowi absolutorium i gorącego podziękowania, na wniosek rady naczelnej uchwalono formalną likwidację Towarzystwa i przekazanie małego majątku oraz gotówki w sumie 2.384 zł. 34 gr. na rzecz Koła Diecezjalnego Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Równem.

Listy podolskie.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU OFICERÓW REZ. W ZWIĘRCIADLE WALNEGO ZGROMADZENIA.

Tarnopol, w kwietniu.

Z końcem marca 1929 r. odbyło się walne zebranie członków Koła Z. O. R. w Tarnopolu, obrazujące działalność tej ważnej placówki myśli państwowej na Podolu. Składając sprawozdanie za czas ubiegły, przypominał prezes inż. Murzewski zadania, jakie ciąży na oficerze rezerwy. Co się tyczy spraw państwowych, muszą one oficera rezerwy obchodzić, jako obywatela państwa, którego celem jest utrzymanie jednolitego narodowego Państwa Polskiego. Cel ten winien być dążeniem, każdego prawego Polaka bez różnicy wyznania i przynależności partyjnej. Cel ten dla nas nie powinien być tylko wywieszka naszego polskiego charakteru, ale powinien znaleźć realny wyraz we wszystkich naszych codziennych czynnościach tak zawodowych jak i społecznych.

Stojąc na straży wielkości naszej Ojczyzny, jako oficerowie, zaprawieni do posłuchu i posłuszeństwa, jesteśmy i będziemy podporami władzy w państwie, zdając sobie sprawę, że tylko silna władza potrafi zaprowadzić ład i porządek, które to czynniki są dla mocarstwowego stanowiska Polski niezbędne; dlatego też zarząd tutejszego Koła, stojąc na tem stanowisku, powołał na posiedzeniu dnia 3 marca br. uchwałę celem oświadczenia się za bezwzględne poparcie dążeń BBWR. do zmiany konstytucji w celu utrwalenia tej władzy.

Będąc częścią armii, powołani do obrony wielkości i całości Rzeczypospolitej musimy być przygotowani, byśmy zadanie to mogli spełnić w sposób jak najlepszy, byśmy nie tylko sami w razie potrzeby mogli sobie dać radę, ale byśmy wiedzą swą służyć mogli państwu. Doniosłe znaczenie mają kursa T. W. W.

Z miejscowych zadań naszych najbliższym jest zajęcie stanowiska w sprawie przyszłych wyborów do rady miejskiej, gdyż oficerowie rezerwy winni czuwać nad tem, żeby do rady miejskiej weszły elementy, dbające o całość państwa, narodu i miasta, które nawet w czasach zaborczych miało charakter czysto polski.

Co się tyczy stosunków wewnętrznych Koła, zarząd przystąpił do Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski, z którą współpracuje pod każdym względem i obecnie na odeszły Ligi przystąpił do zorganizowania przy tut. Koło Z. O. R., Koła: Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Z inicjatywy zarządu Koła powstał komitet obywatelski dla odznaczenia medalem za wojnę 1918 i 1921 r., którego zadaniem jest ułatwienie otrzymania tego medalu.

Zarząd Koła brał udział reprezentatywny we wszystkich uroczystościach

państwowych i miejscowych.

Wysłano delegację z ramienia tut. Koła na zjazd Federacji oraz na uroczystość 10-lecia odzyskania niepodległości do Warszawy, w której wzięło udział 12 członków.

Kończąc swe sprawozdanie zaznacza prezes, iż nie spełniliśmy wszystkiego tak, jakby tego warunki wymagały, jednak okazaliśmy, że co możemy z siebie dać, daliśmy i to nie dla względów osobistych lub materialnych korzyści, ale z pobudek ideowych dla dobra i wielkości naszej Ojczyzny. Po przemówieniu prezesa złożył sprawozdanie skarbnik Koła ppor. rez. Sierż. Bakalczuk, poczem po sprawozdaniu komisji rewizyjnej por. rez. Marian Bojanowski postawił wniosek, by ustępującemu zarządowi udzielić absolutorium. Wniosek przeszedł przez aklamację.

Następnie wybrano przez aklamację nowy zarząd w następującym składzie: prezes kpt. rez. inż. Władysław Murzewski, I wiceprezes kpt. rez. Józef Buła, II wiceprezes major rez. J. Guzikowski - Janicki, członkowie zarządu: por. rez. J. Antoniuk, podpor. rez. Stefan Bakalczuk, por. rez. inż. Artychowski, por. rezerwy K. Goliński, por. rez. J. Gierszewski, podpor. rez. B. Janicki, podpor. rez. Alojzy Onycher, por. rez. W. Pelczarski. — Członkowie komisji rewizyjnej: podpor. rez. Kadzielski Franciszek, kapt. rez. Longardt Jan, podpor. rez. Białkowski Edward. — Członkowie sadu honorowego: kpt. rez. dr. Stanisław Kohman, rtm. rez. Kurt Longardt, kpt. rez. Mieczysław Kwiatkowski.

Na wniosek por. rez. Józefa Antonia uchwalono przyjąć do wiadomości i zatwierdzenia uchwałę zarządu Koła, za poparciem wniosku BBWR. zmierzającego do zmiany konstytucji w celu zwiększenia i utrwalenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu; wezwać wszystkich członków do wstąpienia w szeregi koła LOPP. Wezwać zarząd Koła do zwoływania zebrań członków Koła przynajmniej raz na kwartał, celem wciągnięcia wszystkich członków Koła do współpracy w zadaniach ZOR.

Na wniosek podpor. rez. Bolesława Janickiego uchwalono upoważnić zarząd Koła do wydania odezwy do członków Koła z wezwaniem zapisywania się na członków Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

Podpor. rez. Pelczarski oznajmił zebranym, że Federacja zorganizowała składkę na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych, skreślony przez sejm i zaapelował do członków Koła ZOR. ażeby inicjatywę federacji o ile możliwości poparli tak finansowo, jakoteż przez propagandę wśród społeczeństwa.

Nasza reklama



Zł. 190

ubranie kamgarnewe do miary, materiały pierwszorzędne.

OSTATNIE NOWOŚCI.

Oglądajcie 3 nasze duże wystawy.

POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY

Pasaż Mikołascha tel. 18-29, 3620n

Z całej Polski.

* **Nominacja konsula dra Ripy.** Dekretem Rządu polskiego został mianowany z dniem 1 kwietnia br. dr. Ripa konsul I. klasy z dalszym powierzeniem kierownictwa konsulatami R. P. w Mor. Ostrawie.

* **Ogłoszenie zaciągu ochotniczego do marynarki wojennej w r. 1929.** Kierownictwo marynarki wojennej przy ministerstwie spraw wojskowych ogłasza: Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani do marynarki wojennej w r. 1929 mężczyźni, urodzeni w latach 1909, 1910 i 1911. Termin wnoszenia podań do PKU, upływa dnia 1 lipca 1929 r. Ochotnicy służą w marynarce wojennej 4 lata i 3 miesiące, z czego 2 lata i 3 miesiące przypada na obowiązkową służbę wojskową, a 2 lata na służbę nadterminową.

W ciągu służby swojej w marynarce wojennej ochotnicy przechodzą na pierw. wyszkolenie wojskowe (szkoła rekruta), iak w wojsku lądowym, następnie szkoleni są w szkole specjalistów floty, względnie floty, aby w końcu pełnić służbę na okrętach wojennych morskich i rzecznych oraz w formacjach lądowych, iako specjaliści poszczególnych rodzajów służby. Zdolniejsi specjaliści wysyłani bywają do szkoły podoficerskiej, po ukończeniu której mogą pozostać w marynarce wojennej na stałe, iako podoficerowie zawodowi.

Przez cały czas służby ochotnicy otrzymują żołd i dodatki według specjalnej tabeli znacznie wyższej od tabeli poborowych. Jako nadterminowo otrzymują oni uposażenia według specjalnej ustawy o uposażeniu dla nadterminowych.

Głównym warunkiem do wstąpienia do marynarki wojennej jest dobra znajomość czytania, pisania i rachunków w zakresie co najmniej 2 klas szkoły powszechnej. Posiadanie warunków fizycznych do tej służby, pożądana jest również znajomość rzemiosła.

NADESŁANE

(Za te rubryki odpowiedzialność nie odpowiada)

Już nadeszły w ołarzymim wyborze
OSTATNIE NOWOŚCI
na suknie-płaszcz-garsonki
dla Pań do firmy

Antoniego Uwiera

Lwów — ul. Halicka 10

do filii: w Tarnopolu, Drohobyczu,
Stryju, Tarnowie również.

291n

Poradnik fotograficzny.

Płyty barwoczułe i ślepe.

Zdjęcia amatorskie nie cieszą się zazwyczaj uznaniem w kręgach rodziny i znajomych. Jeżeli nawet nie są to zdjęcia portretowe, na których każdy „wygląda o dwadzieścia lat starzej”, lecz zdjęcia krajozawowe, nie zawierające osób znajomych lub obcych, zawsze traktuje się je pobłażliwie, jako „tylko amatorskie”.

Jeżeli zdjęcia portretowe nie bez pewnej — chociaż niezupełnej — słuszności uchodzą za gorsze od zawodowych dlatego, że niema na nich retuszu, odmładzającego i upiększającego w każdym żądanym stopniu, to zdjęcia krajozawowe trudniej już usprawiedliwiać brakiem retuszu. I jedne i drugie zresztą wywierają zazwyczaj wrażenie dziwnie ponure, chociaż nawet robione były w pełnym świetle słonecznym.

Owo wrażenie ponure pochodzić może z kilku różnych przyczyn: już to z nieodpowiedniego wywoływania negatywu, już to z mylnego wyboru papieru na odbitki pozytywowe, już to wreszcie, co bywa najpowszechniejsze, z używania płyt nieodpowiednich.

O wywoływaniu i doborze papieru będzie mowa później; tu zajmujemy się tylko płytami dwóch gatunków.

Fotografowanie polega na zmianach chemicznych, jakie światło powoduje na płycie. Światło dzienne, białe, dlatego wydaje się nam białem, że zawiera w sobie promienie wszystkich barw naraz. Niektóre barwy jednak działają chemicznie silniej, niż inne: barwa fioletowa i niebieska działa znacznie silniej, niż czerwona lub żółta.

Stąd dla płyty fotograficznej barwa błękitna jest o wiele „jaśniejsza”, niż n. p. żółta, podczas gdy dla oka ludzkiego jest wprost przeciwnie. Dlatego to na odbitkach niebo wygląda biało jak papier, a żółte kwiaty lub jasne włosy blondynek wychodzą niemal czarno. Są to zjawiska znane każdemu fotografującemu z doświadczeń własnych; mniej znane są jednak przyczyny owej ponurości obrazków, chociaż źródło jej jest to samo.

Światło białe składa się ze wszystkich barw, ale dla płyty „jasne” są tylko niektóre, bardzo nieliczne. Skoro tedy jasny jest dla niej tylko błękit i fiolet, a wszystkie inne barwy są dla niej ciemne, to rzecz prosta, że na płycie działa tylko mała część światła białego.

Gdy tedy fotografujemy krajozaw, przedstawiający n. p. łąkę nad rzeką, a w dali drzewa na tle nieba, to na zdjęciu niebo i woda wypadnie bardzo jasno wprawdzie, ale cała reszta krajozawu, a więc drzewa i łąka, będzie bardzo ciemna, bo barwy zielone są dla płyty ciemne.

Dla oka ludzkiego natomiast świeża zielona łąka, a nawet ulistnienie drzew zielonych, jest bardzo jasne: oko odbiera wrażenie słoneczności i jasności krajozawu, a z tego wrażenia niema ani śladu na odbicie. Biała — zamiast niebieskiej — wstęga rzeki wije się przez czarną płaszczyznę łąki, a czarne drzewa sterczą na tle białego nieba: wrażenie jest ponure i smutne.

Podobnie jest i w portrecie. Blondynka z niebieskimi oczyma zmienia się w brunetkę z oczyma... białymi, a jej zdrowa, opalona skórka i okraszona rumieńcem twarzyczka ma wygląd ziemisto suchotniczy. Oto dla płyty „jasne” były tylko oczy blondynki, ale ciemne były jej włosy, jej cera i rumieńce.

Zdarzają się ludzie, którzy pewnych barw nie widzą, a choroba ta zwie się daltonizmem. Najczęściej nie widzą wko jednej barwy, n. p. czerwonej; płyta natomiast nie widzi prawie wszystkich. Nie jest więc dotknięta daltonizmem, lecz poprostu ślepa.

Usuwanie ślepoty jest u ludzi rzeczą trudną; u płyt fotograficznych nato-

miast tak łatwa, że każda fabryka obok płyt ślepych wyrabia także płyty wrażliwe na barwy, czyli barwoczułe.

Płyty barwoczułe nie oddają oczywiście barw kolorowo, niema zatem na negatywie żadnych barw, tylko wszystko jest mniej lub więcej szare. Ale ta szarość jest dostosowana do wrażenia, jakie odbiera od barw oko ludzkie: barwy, które są jasne dla oka, są jasne i dla płyty barwoczułej.

Przez to odbiera płyta od przedmiotu fotografowanego o wiele więcej światła, niż płyta ślepa, a stąd zdjęcia na płycie barwoczułej są bez porównania jaśniejsze, pogodniejsze, słoneczniej-

sze. Odnosi się to nie tylko do zdjęć krajozawowych, ale w równej mierze także do portretowych.

Różnica w wynikach między płytami ślepiemi a barwoczułymi jest tak uderzająca, że dziwiłoby się należało, po co właściwie są jeszcze w handlu płyty ślepe i po co je kto kupuje. Jedną z przyczyn, dla których jeszcze tu i ówdzie napotyka się pewną niechęć do płyt barwoczułych, jest konieczność stosowania do nich t. zw. „filtra” ze szkła żółtego, o czym powiem w pogawędce następnej.

J. Świątkowski.

Sport.

TENNIS.

Jaka będzie drużyna angielska na mecz tenisowy z Polską. Skład reprezentacyjnej drużyny tenisowej Angli na mecz tenisowy o puchar Davisa z Polską w dniach 10-12 maja w Warszawie nie został jeszcze definitywnie zatwierdzony. Najprawdopodobniej wejdą w skład jej gracze następujący: Sharpe, Olliffe, Higgs, Austin, Gregory, Collins, Crole-Rees i Eames. Treningi drużyny prowadzi Koželuh.

Lista tenisistów lwowskich. Komisja międzyklubowa lwowskich tow. tenisowych, dokonała na ostatnim swym posiedzeniu podziału tenisistów lwowskich na dwie klasy, przyczem do klasy A, zaliczeni zostali następujący zawodnicy: Panie: 1) Orzechowska — L. K. T. 2) Kierska — L. K. T. 3) Landesówna — K. T. 24. 4) Welszczukowa — L. K. T. 5) Bystrzanowska — Pogoń. 6) Uminowiczówna — Lechia.

Panowie: 1) Stahl Z. — L. K. T. 2) Lantner — K. T. 24. 3) Nawratil — L. K. T. 4) Drapała — Czarni. 5) Pohoryles — Pogoń. 6) Bożenker — K. T. 24. 7) Inż. Płazek — L. K. T. 8) ppłk. Żongolowicz — Czarni. 9) Bobrowski — L. K. T. 10) Głazewski — L. K. T. 11) Elster Karol — K. T. 24. 12) Lapiński — L. K. T. 13) Zajac — Czarni. 14) Sasyk — L. K. T.

Pozostali zawodnicy tworzą klasę B. Równocześnie komisja międzyklubowa ustaliła zasady przechodzenia zawodników z jednego klubu do drugiego, przyczem przejście nastąpić może jedynie za pisemnym zwolnieniem odpowiedniego klubu. W barwach nowego klubu zawodnik zwolniony uczestniczyć może natychmiast w grach indywidualnych, podczas gdy w grach drużynowych dopiero po upływie sześciu tygodni od dnia uzyskania zwolnienia. nych delegatów, wybory nowego zarządu oraz sprawozdanie z działalności P. Z. N.

Kluby mające zamiar uczestniczyć w zjeździe proszone są o zgłoszenie do sekretariatu P. Z. N. swych delegatów celem poczynienia odpowiednich przygotowań, jak kwatery, ulgi kolejowe i t. d.

LEKKA ATLETYKA.

Bieg za lisem urządzają Czarni w niedzielę 21 bm. o godz. 11.30. Udział w biegu dostępny dla Czarnych i zawodników, pragnących przystąpić do sekcji lekko-atletycznej Czarnych. Sekretariat sekcji lekko-atletycznej urzęduje w klubie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19.30. — Treningi lekkoatletyczne Czarnych odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 16.30. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się w dniu podane, podczas treningów i niedzielnych zawodów wewnątrz-klubowych.

Bieg na przelaj o mistrzostwo Czechosłowacji. W biegu na przelaj o mistrzostwo Czechosłowacji zwyciężył Kościak 9 km. — 31:27 przed Slezackiem i Picem Nemetzky na 13 miejscu.

W Paryżu bieg na przelaj 10 km, wygrał Dartigues 36:00.4 przed Boue, Chapuisem i Michaudem.

HIPPIKA.

Sukcesy naszych jeźdźców w Nicei. Przedwczoraj rozpoczęły się dziesięciodniowe międzynarodowe konkursy hipiczne w Nicei. Polska reprezentowana jest przez o jeźdźców, a mianowicie ppłk Rómmla.

rtm. Królikiewicz, por. Szoslanda, por. Bojcewicz, por. Starnawskiego i por. Kuleszę. W pierwszym dniu konkursów Polacy odnieśli dwa wielkie tryumfy. W biegu o nagrodę komitetu organizacyjnego zwyciężył por. Szoslanda (Ali), Starnawski na „Hannibalu” był trzecim a rtm. Królikiewicz na „Milordzie”, piątym. Drugi konkurs tego dnia wygrał bezkonkurencyjnie ppłk. Rómml na „Gedymie”. Najważniejsze konkursy odbędą się w dniach najbliższych, przyczem największa walka toczyć się będzie o puchar Narodów, nagrodę Monaco, nagrodę Nicei i nagrodę Monte-Carlo.

Konkursy hipiczne w Budapeszcie. W Budapeszcie w dniach od 24-30 czerwca odbędą się wielkie międzynarodowe zawody konne, na które pojadzie drużyna Polska. Obok Polaków startować będą jeźdźcy węgierscy, niemieccy, austriaccy, szwajcarscy, włoscy i bułgarscy.

SZERMIERKA.

Mistrzostwa Europy w szablach. W ostatnim dniu szermierczych mistrzostw Europy rozegrano konkurs indywidualny na szable, przyczem zwyciężył Glykais (Węgry) przez Martini (Włochy) i Petschauerem (Węgry).

Z szermierczych mistrzostw Europy w Neapolu. Dotąd ukończone zostały rozgrywki drużynowe o mistrzostwo Europy na florecy. Wyniki poszczególnych spotkań zespołowych: Włochy—Węgry 16:0, Belgia—Austria 16:0, Belgia—Węgry 9:7, Węgry—Austria 9:7, Włochy—Belgia 12:4.

Kolejność ostateczna państw: 1) Włochy, 2) Belgia, 3) Węgry, 4) Austria.

Neapolitański „Mattino” serdecznie wita polskich szermierzy, przybyłych na mistrzostwa Europy do Neapolu. „Mattino” podkreśla, że Polska nie mogąc wysłać z powodu trudności treningowych odpowiedniej liczby zawodników, wydelegowała jednak do Włoch 4-ch dzielnych szermierzy. Krok ten komentuje prasa włoska jako gest sympatii dla bratniego narodu.

PIŁKARSTWO.

Zmiany w terminarzu rozgrywek ligowych. Na przedwczorajszym posiedzeniu wydziału gier Ligi Piłki Nożnej postanowiono zmienić szereg terminów ligowych w pierwszej rundzie rozgrywek. Zmiany nastąpiły częściowo wskutek zakazu gier ze strony PZPN, w dniach 12 maja (dzień PZPN) i 2 czerwca (mecz z Węgrami i mecze międzymiastowe), a częściowo z powodu porozumień klubowych. Nowy terminarz pozostałych rozgrywek pierwszej rundy rozgrywek przedstawia się następująco:

28. 4. LKS.—Ruch, Polonia—Cracovia, Wisła—Legia, Pogoń—Garbarnia, 1 FC.—Warszawianka

3. 5. Turysci—Pogoń.
5. 5. 1 FC.—Warta, LKS.—Pogoń, Legia—Cracovia, Czarni—Polonia, Garbarnia—Wisła

9. 5. LKS.—Garbarnia, Warta—Legia, Warszawianka—Turysci, Wisła—Czarni.
19. 5. Ruch—1 FC, LKS.—Turysci, Legia—Polonia, Cracovia—Warta

20. 5. Garbarnia—Warta.
26. 5. Legia—1 FC, LKS.—Cracovia, Wisła—Polonia, Pogoń—Czarni.

30. 5. Turysci—Czarni, 1 FC—LKS., Ruch—Wisła, Warszawianka—Pogoń, Garbarnia—Legia.

9. 6. Warszawianka—LKS., Cracovia—Wisła, Warta—Polonia, Pogoń—1 FC, Ruch—Czarni, Turysci—Legia.

16. 6. Warszawianka—Legia, Warta—Wisła, 1 FC—Czarni, Pogoń—Ruch, Garbarnia—Cracovia.

23. 6. Turysci—Legia, Warta—LKS., Czarni—Garbarnia, Polonia—1 FC, Cracovia—Pogoń.

29. 6. Wisła—Turysci, Czarni—Warta.
30. 6. Garbarnia—1 FC, Pogoń—Warta, Warszawianka—Cracovia.

7. 7. Ruch—Warszawianka, Czarni—Legia, Cracovia—Turysci, Polonia—Pogoń.

14. 7. Ruch—Polonia, Wisła—1 FC, Warszawianka—Garbarnia, Czarni—LKS.

21. 7. Czarni—Warszawianka.

Gospodarze boiska wymienieni są na pierwszym miejscu. Terminarz rozgrywek drugiej rundy, która rozpocznie się w drugiej połowie lipca, ogłoszony będzie niebawem.

Radjofon.

Niedziela, 21 kwietnia.

Warszawa (1385). — 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonii. — 15.15: Koncert muzyki organowej z Filharmonii. — 18.20: Andycka ludowo-literacko-muzyczna pt.: „Wiosna nastaje”. — 15.20: „O zaludnieniu wysp japońskich” wygl. prof. B. Richter. — 20.00: Rozgrywki unysłowe. — 20.30: Koncert wieczorny orkiestry Polskiego Radia. — 21.15: Dalszy ciąg koncertu. — 23.00: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (314). — 14.20: „Wyniki gospodarstwa lasowego w Polsce w ubiegłym 10-leciu” — wygl. dr. St. Sokółowski. — 19.20: „Bizancjum—Konstantynopol jako środowisko artystyczne” — wygl. dr. W. Mole. — 23.00: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań (339). — 18.20: Recital wokalisty Felicji Kryszewiczowej. — 20.30: Koncert wieczorny. — 22.40: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

Katowice (416). — 12.10: Koncert popołudniowy. — 23.00: Transmisja muzyki lekkiej z „Astorji”.

Wilno (455). 20.00: „Co się dzieje w Wilnie?” wygl. prof. dr. M. Limanowski.

Gdańsk (455). — 20.05: „Die tanzen der Prinzessin” — operetka W. Koll’a.

Praga (343). — 18.15: „Aida” — opera Verdiego

Budapeszt (554). — 17.20: IX. Symfonia Beethovena. — 19.30: Transmisja z opery królewskiej.

Ryga (528). — 21.00: Koncert organizowany przez Tow. Polsko-Lotewskie. Mediolan (504). — 21.00: Transmisja opery Teatru alla Scala.

Londyn (358). — 17.30: Recital fortepianowy Borowskiego. — 22.05. Koncert symfoniczny.

Dawentry (482). — 16.30: Koncert kameralny.

Wiedeń (519). — 11.00: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 20.15: „Wiedeńską krew” operetka Jana Straussa.

Frankfurt (421). — 21.00: Koncert symfoniczny.

Langenberg (462). — 20.00: „La finta Giardiniera” — opera komiczna Mozarta.

Lipsk (361). — 15.00: „Urowadzenie z Seraju” opera Mozarta.

Poniedziałek, 22 kwietnia.

Warszawa. (1385) 12'10 i 16 Koncert płyt gramofonowych. — 15'10 „Z cyklu dla maturzystów: Łukasiński i Lubbecki” wygl. prof. H. Mościcki. — 17'25 „O wyprawie bałkańskiej” prof. Ludomira Świckiego” wygl. dr. T. Wiśniewski. — 17'55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia” — 23 Transmisja muzyki lekkiej z sali Malinowej hotelu Bristol.

Kraków. (314) 20'30 Koncert wieczorny Chór „Echa”. — 23 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton”.

Poznań. (339) 17'55 Koncert na viola da Gamba.

Katowice. (416) 17 „Z dzieł miast Pszczyny” wygl. W. Dzięgieł.

Budapeszt. (554) 20'15 Koncert utworów Dohany’iego pod kier. kompozytora.

Kopenhaga. (339) 20 „Requiem”, oratorium Verdiego.

W świecie mody.

SUKNIE JEDWABNE W RÓŻNOKOLOROWE DESENIE.

Tak jak wszystko na świecie tak i rozmaite przejawy mody mają swoją historię. W odniesieniu do wzorzystych jedwabów zauważyć można iż ich historia ma przebieg bardzo urozmaicony.

Przed dwoma laty były nieśmiałe próby lansowania lekkich jedwabów w różnobarwne desenie, wówczas nie znalazły uznania, zdaje się, iż nawet wprowadzające je magazyny poniosły pewne materialne ofiary, nie mogąc przeforsować tych swoich nowych kreacji. Niewiele osób zdecydowało się wtedy na noszenie tych wdzięcznych choć nader oryginalnych tkanin, zrozumiał, że w ten sposób mogą wprowadzić pewne efektowne zmiany w sposób ubierania się nieco od ja-

na suknie spacerowe, jakoteż te zupełnie lekkie na suknie wieczorowe. Do pierwszych zaliczamy Crepe-de-Chino, Crepe-Mongol, Crepe-Marocain, do drugich Crepe-Georgette i Crepe-Gaze.

Jak osadzić możemy z dzisiejszej ilustracji, moda ta nadal się doskonale na komplety. Na pierwszym miejscu mamy komplet, złożony z sukni i bluzki, do odpowiedniego do niej żakietu. Żakiet jest z materii ciemnej, jednobarwnej, podszyty wzorzystym jedwabiem, z którego jest również zrobiona plisowana spódniczka. Bluzka jest z materiału równie jednokolorowego, ale bardzo jasnego. Z resztek można sporządzić kwiat fantazyjny, który bardzo podniesie całość.



kiegoś czasu monotonny. Na szczęście wszyscy interesowani nie zrazili się małym powodzeniem swego pomysłu, i także w roku zeszłym forsowali te materiały do których oko ogółu zaczęło się powoli przyzwyczajać. Nie upłyne to nawet kilka tygodni, a już te barwne, deseniowane materiały jedwabne, zyskały ogólny aplauz i wśród lata nie sprzedawano prawie innych. Z tego wnosić można iż moda istniejąca przez kobiety i dla kobiet jest, mówiąc złośliwie, tak jak one nieobliczalna i kapryśna.

Ku jesieni pojawiło się tyle deseniowanych różnobarwnych jedwabów, że wtroszczyć się nawet sprzykrzyły, a że nadchodziła zima, pora w której ogólny ton toalet stał się spokojniejszy, z przyjemnością odłożono psire barwy i sprawiano jednokolorowe toalety. Za to z powrotem wiosny barwy i desenie zyskały znowu na wartości i obecnie nieomal innych materiałów nie widać, jeżeli chodzi o kolorowe suknie na lato. Lato więc przebiega pod znakiem żywych a zmieszanych barw i oryginalnych deseni.

Przytem zauważyć musimy, iż te materiały nie śmia robić wrażenia krzyczących. W roku bieżącym będą modne, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, desenie drobne i barwy harmonijne, niezbyt kontrastowe. Materiały te znajdują zastosowanie także jako chustki na szyję, jako barwne wyłogi, przybrania, wreszcie na podszewki.

Bardzo ładne efekty osiągniemy kombinując materiały różnokolorowe z jednobarwnymi.

W tym nowomodnym stylu są tak jedwabie nieco teższe przeznaczone

Wzór drugi jest także sukienką spacerową kombinowaną z materiałem gładkiego i wzorzystego. Barwna bluzka ma na dole szerokie obrzeżenie z jedwabiu jednobarwnego, które powtórza się u dołu spódniczki, składanej w szerokie kontrafaldy. Bluzka jest oprócz tego przybrana naszytciem z tegoż jednobarwnego jedwabiu, które także otacza wyścielecie w kształcie litery V.

Jako trzecia występuje toaleta popołudniowa z lekkiej gazy jedwabnej. Bluzka jest gładka, lekko sfalowana, od kłoskowej spódnicy oddziela ją szeroki pasek. Nowym pomysłem jest duża kokarda na ramieniu. Suknię tę okrywa ciemny płaszcz podszyty tą samą barwną gazą.

SPORTY WODNE

wymagają oprócz stroju kąpielowego jeszcze wykwapowania na prze-



bywanie nad wodą. Kostium taki musi być bardzo wygodny, zupełnie nie krępujący ruchów. Spódniczka plisowana byłaby najzgrabniejsza, ale ponieważ nad wodą byłaby narażona na ciągłe rozplisowywanie się, lepiej w tym wypadku wybrać fason kłoskowy. Bluzka do niej powinna być trykotowy jumper lub pull-over bez rękawów. Całość uzupełni baskijka w lakie żywym a odpowiednim do stroju kolorze.

NA WYCIEZKI

odpowiednim ubraniem jest tylko kostium, który zarazem będzie służył i innym celom, jako że w obecnych czasach trudno zdobyć się na garderobę inną na każde okoliczności. Wzór który podajemy na naszym szkicu jest



bardzo szykowny i praktyczny. Spódniczka składana w fałdy, żakiet gładki i bluzka koszulkowa stanowią doskonały komplet. Materiał na taki kostium powinien być w możliwie najlepszym gatunku, o tle barwy spokojnej, w ciemniejszą kratę.

Życie gospodarcze

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Polskiego Banku Przemysłowego.

W dniu 20 kwietnia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Polskiego Banku Przemysłowego, w sali posiedzeń Banku we Lwowie, pod przewodnictwem Prezesa Rady Dr. Marcina Szarskiego. Na Zgromadzenie przybyło dwudziestu kilku akcjonariuszów, reprezentujących łącznie 53.531 sztuk akcji i głosów 10.706.

Na podstawie sprawozdania Zarządu, jesteśmy w możności podać garść szczegółów z działalności tej instytucji w roku 1928. Równoległe z pomyślnym rozwojem stosunków gospodarczych i finansowych w Państwie, rozwijały się również pomyślnie interesy Polskiego Banku Przemysłowego, osiągając nawet w niektórych działach wzrost, odbiegający bardzo znacznie od przeciętnej proporcji.

Wkłady Banku, wynoszące przy końcu 1927 roku zł. 26.489.476'57, zwiększały się stale i dają przy końcu 1928 roku sumę zł. 44.387.499'35. Zatem zwykła wynosi 67%. Tak poważny przyrost wkładów w Polskim Banku Przemysłowym daje nam realny obraz wzrastającego zaufania publiczności do instytucji.

Działalność kredytowa. Rubryka weksli zdyskontowanych, wynosząca w bilansie za rok 1927 sumę zł. 17.264.028'55, zwiększa się w roku sprawozdawczym do sumy zł. 24.028.589'30, czyli o kwotę zł. 6.764.560'45. Również pozycja dłużników wzrasta w ciągu 1928 roku z kwoty zł. 20.686.916'11 do kwoty zł. 26.556.874'72, t. j. o sumę zł. 6.764.560'45 — które to sumy świadczą wyjątkowo o działalności Banku w kierunku zasilania kredytem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Effekty i udziały. Pozycja powyższa,

wynosząca kwotę zł. 4.961.431'07, obejmuje portfel akcji najważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło przedłożony bilans oraz rachunek strat i zysków, udzielając równocześnie Radzie i Zarządowi absolutorium z czynności w roku 1928, oraz uchwaliło następujący rozdział czystego zysku zł. 506.585'64:

a) do zwyczajnego funduszu rezerwowego przydzielić 15% od sumy zł. 496.260'57 t. j. kwotę zł. 74.439'09,

b) na wypłatę 6% dywidendy 360.000 — zł. 434.439'09,

c) resztę w kwocie zł. 72.146'55 przenieść na rok następny.

Po przeprowadzeniu tej uchwały, rezerwy Banku Przemysłowego wynoszą:

a) rezerwa specjalna zł. 3.000.000'—,

b) zwyczajny fundusz rezerwowy zł. 370.493'94,

c) przeniesienie reszty zysku z roku 1928 zł. 72.146'55 — razem zł. 3.442.640'49 przy kapitale akcyjnym zł. 6.000.000'—.

Na kupon Nr. 2 od akcji złotych przypada zatem 6% dywidenda, t. j. zł. 6'— od każdej akcji złotej, która płatna będzie od 1 lipca 1929 r.

Następnie Walne Zgromadzenie wybrało do Rady ponownie Panów: Piotra Boncenne, Piotra Lacaille, Antoniego hr. Lanckorońskiego i Inż. Witę Szlimerzkiego na okres do końca 1931 roku, zaś Panów: Józefa Padewskiego, Artura Bischofa i Edwarda Nelha na członków Komisji Rewizyjnej, a Panów: Jerzego Krzyżanowskiego i Jana Bielskiego na ich zastępców.

==X==

Przed Powszechną Wystawą Krajową.

KAŻDY OBYWATEL WINIEN WIE DZIEĆ, CZEM JEST POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Najwocześniejszą w efekcie jest propaganda żywego słowa. To też Wydział Propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej w celu popularyzacji Wystawy, przy zastosowaniu wszelkich rozporządzalnych środków i sposobów informowania ogółu o całokształcie wszechpolskiej ekspozycji ducha i pracy twórczej narodu i potrzeby jej zwiedzenia, uwzględnił propagandę Wystawy przez zastęp osób dokładnie poinformowanych, organizując na niejse u siebie t. zw. kursy prelegentów.

Pierwszy dwudniowy kurs odbył się 2 i 3 marca rb. gromadząc ponad 100 delegatów instytucji i organizacji społecznych z całego kraju. Drugi kurs miało miejsce 13 i 14 bm., na który przybyło również ponad 100 osób, delegowanych głównie przez samorządy ziemskie województw południowych i południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Na program kursu składały się, poza szczegółowym zapoznaniem się z treścią Wystawy, referaty wyczerpująco informujące o wszystkich zasadni-

MORSZYN pasjonat „Stefania” poleca pokój z utrzymaniem, kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. Informacja „Stefania” Morszyn. 3572

LECZNICA

Dr. TARNAWSKIEGO
w Koszowie (za Kołomyją)
otwarta od 1 maja
do połowy listopada

3146

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
Wydział inżynierski i wulkanizacyjny dla budowy maszyn i samochodów, dla techników przydrożnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

572

Pierwszy i jedyny we Lwowie
Zakład przepisywania na maszynie
ZOFJI KONRAD - GLUZIŃSKIEJ
„ECOLE REFORME”
ul. Piłsudskiego 14, II. p.
przyjmuje do przepisywania oraz tłumaczenia wszelkie listy, podania, skrypty, kontrakty i prace naukowe. 3551
Wykonanie ściśle terminowe. — Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia w godzinach od 10-tej do 2-giej przedpołudniem. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotnie za zaliczką.

ROZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Spółnik

z kapitałem 30.000 -- do 50.000 złotych do fabryki we Lwowie istniejącej od lat 20-tu i bardzo dobrze prosperującej poszukiwany. Zgłoszenia pod „Spółnik”. 3598

ROZWODOWE sprawy w Konsystorz Wileńskim ewangelickim załatwiam. — J. Beyer, Krucza 29, Warszawa. 3542

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, nerastenje seksualna leczy specjalista dr. Frisch. Walowa 11. Tel. 55-20. 7922

FUTRA przechowuję najstaranniej, pełne zabezpieczenie, Pracownia Futra Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69-56. 3413

SWETERY wykonuję i przerabiam, pończochy podrobiam: Chary, Żółkiewska 65. 3595

KTÓRY z właścicieli realności podpisze weksel na zł. 4.000 będzie przez cały czas spłacania tej pożyczki 12 proc. udziałowcem w zysku brutto. Zgłoszenia do administracji „Dla sumienia fachowca”. 3603

POŻYCZKI 1.000 do 1.500 złotych poszukuję na sześć miesięcy. Procent według umowy. Zgłoszenia do administracji dla „Doktor” VI stopnia. 3602

NAJNOWSZE modele kostiumy, płaszcze wykonuję pierwszorzędnie i tanio krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19. 3612

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych
Dr. HENRYK SPUND-FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9-1 i 3-7, pl. Mariacki 10, II. p., 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51 68. — **Poczekalnia separatkowa.** 3600

Najtańszy przewóz towarów samochodem trzykołowym „Monos” idealny na posyłki dla dworów sklepów i składów towarowych. Wozy takie w cenie od 4.900 do 6.400 zł. dostarcza natychmiast ze sklepu Steyr-Pezet, Lwów, Mikołaja 23, telefon 53-25. 3272

LAKIERNIA „STEYR-PEZET” odnawia samochody oryginalnym systemem „DUCO” emalia fabryczna) połysk, trwałość, elegancja. — Zgłoszenia Steyr-Pezet, Lwów, Akademicka 23 tel. 55. 3270



ŁOŻKO
polowe, żelazne „PATENT” z materacem minimum miejsca zajmujące 2,30. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka ZAKS, Łyczakowska 132.

specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH-SAWICKA

Ordynuje dla kobiet od 2-5 **Walowa 11**
Telefon 55-20. 3082

Wszystkie nasiona ogrodowe
Nasiona marchwi pastewnych, kaktusy i nasiona kaktusów, róże, bzy szlachetne, dahlie, mleczki (gladiolusy), rafja (tyczko), doniczki pierścieniowe **Dr. Z. BACH**, Rynek 2, Telef. 67-34. — **Lwów.** 3641



UDOSKONALONE MASZyny do wyrobu: dachówki cementowej, pustaków, cembrowiny, żłobów, słupów, płyt, rur betonowych i t. p. poleca:

FABRYKA MASZYN RZEWUSKI i Ska
Spółka Akcyjna w Warszawie.

Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5000 do 6000 zł.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią: 3630

S-ka Akc. M. WOLSKI i S-KA we Lwowie ul. Gródecka 2 B.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach.

Liczbą: O. P. II. 2122/29.

Katowice, dnia 11 kwietnia 1929.

KONKURS.

Wydział Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie na rok szkolny 1929/30 w państwowych i komunalnych szkołach średnich ogólnokształcących:

1. Państwowe gimnazjum polskie w Bielsku — 1 gimnastyk.
2. Państwowe gimnazjum w Katowicach — 1 germanista, 2 matematyków i fizyków.
3. Państw. gimnazjum klas. w Król. Hucie — 1 polonista, 1 gimnastyk, 1 nauczyciel śpiewu.
4. Państw. gimn. matem. przyrod. w Król. Hucie — 1 matematyk.
5. Państw. gimnazjum w Lublińcu — 1 katecheta obrządku rz.-kat., 2 filologów klasycznych, 1 germanista.
6. Państw. gimnazjum w Mikołowie — 1 filolog klasyczny, 1 matematyk, 1 naucz. śpiewu.
7. Państw. gimnazjum w Mysłowicach — 1 matematyk.
8. Państw. gimnazjum w Pszczynie — 1 filolog klasyczny, 1 germanista.
9. Państw. gimnazjum w Rybniku — 1 polonista, 1 gimnastyk z robotami ręcznymi.

1 polonista, 1 gimnastyk z robotami ręcznymi.

10. Państw. gimnazjum żeńskie w Tarn. Górach — 1 posada nauczycielki filol. klas., 1 języka polskiego, 1 matematyki-fizyki.
11. Komun. gimnazjum w Nowym Bytomiu — 1 matematyk.
12. Komun. gimnazjum w Rozdzieńcu — 1 matematyk i fizyk, 1 polonista.
13. Komun. gimnazjum w Siemianowicach — 1 germanista, 1 gimnastyk
14. Komun. gimnazjum w Szarleju — 1 germanista.
15. Miejskie gimnazjum w Żorach — 1 filolog klasyczny, 1 polonista, 1 gimnastyk z robotami ręczn. lub rysun. 3628

O powyższe posady ubiegać się mogą kandydaci, mający pełne kwalifikacje.

Podania zaopatrzone w legalizowane dowody studiów i egzaminów, metrykę urodzenia i życiorys należy przesłać drogą urzędową do Wydziału Oświecenia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach do dnia 31-go maja 1929 r.

Za Wojewodę:

Dr. Saloni m. p.

Naczelnik Wydziału.

Jedyna we Lwowie 3585

Gorseciarnia

na sty francuski poleca: pasy gumowe, biodrowki, szlifiery, podwiązki, biustonosze, opaski oraz reformy menstruacyjne, reformy trykotowe i jedw. oraz bieliznę luksusową tylko we firmie

Higjena R. Körner

Lwów, Pasaż Mikołajski II piętro nad Kinem Uciecha — Telefon 51-24.

TOKARNIE, WIERTARKI, HEBLARKI, APARATY do SPAWANIA, ŁOŻYSKA KULKOWE, MARZĘDZIA, MOTORY, MASZyny ROLNICZE, SIATKI, PASY, POMPY,

poleca: 3644

J. Szuman

Lwów, ul. Gródecka 2 B. Telef. 41-47.

LEŻAKI, Stołki polowe

Krzesła składane

wyroby koszykarskie, KILIMY

poleca hurtownie i detalicznie

Ludwik HEGEDÜSS

Lwów, Kopernika 11, tel. 24-09,

Filia: Halicka 5 telefon 30 32. 586



Lodownie pokojowe, krzeselka składane, dla ogrodów i restauracji siatki do ogrodzeń oraz wszelkie narzędzia ogrodnicze poleca: 3632

M. KIERSKI

Lwów, ul. Kopernika 4.

RAKIETY TENNISOWE
naprawia ang. aparatem „Welacy”
począwszy od 12 zł. za naciąg
„ 60 gr. za strunę

J. Mikosiński 3466

Zabawki i Papiery

Lwów, ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej) Sprzedaje naitaniej struny angielskie i in. przybory tenisowe.



TRAKTORY SKODA

rolnicze i przemysłowe

STALE na SKŁADZIE

warunki dogodne!

Reprezentacja: „RESKOD”

Lwów, ul. Sy stuska 22, tel. 1-03.

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Kredytowej Małopolskiej Straży Obywatelskiej z ograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się we wtorek 30. IV. 1929 o godz. 6-iej (18-iej) w razie braku kompletu o godz. 7-iej (19-iej) w lokalu Czytelni Sokoła II, ul. Kętrzyńskiego 32 I. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie i ukonstytuowanie się Walnego Zgromadzenia.
- 2) Odczyt protokołu z pierwszego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
- 4) Sprawozdanie Dyrekcji.
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniossek na udzielenie absolutorjum.
- 6) Rozdział zysków.
- 7) Zmiana § 12 i 47 statutu.
- 8) Wybór uzupełniający dwóch członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy.
- 9) Wnioski zapętania.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1929.

DYREKCJA:

Madejski, Weber, Żurowski

Towarzystwo Melioracji Obrzy

(prawno-publiczna spółka wodna o ob-szarze ca 24.000 ha) poszukuje

inżyniera melioracyjnego

jako inspektora kanałów na stałą posadę. Reflektuje się na dziełach fachowców wieku do lat 50, posiadających wyższe wykształcenie techniczne, odpowiednią praktykę i znajomość wszelkich w zakres melioracji wchodzących prac. Zgłoszenie z załączeniem życiorysu, odpisu świadectw i podaniem wysokości żądanej pensji należy nadesłać do dyrekcji Tow. w Poznaniu, ul. Strzelecka 3 b.

J. Żółtowski

dyrektor.

3588

BIBLIOTEKA ZESPOŁU STU

1. Wacław Mejbaum: Podstawy narodowego myślenia
Zł. 1-—

2. Stanisław Kupczyński: System Henryka Forda
Zł. 1-—

1566

3. Aleksander Domaszewicz: Oblicze polityczne Zespołu Stu
50 gr.

4. Tadeusz Bigo: Najnowsze przejawy myśli syndykalistycznej
80 gr.

5. Kazimierz Zakrzewski: Nacjonalizm Stan. Brzozowskiego
80 gr.

6. Mekarski Stefan: Zagadnienie zmiany stroju. 80 gr.

DO NABYCIA

W KANTORZE „SŁOWA POLSKIEGO”
LWÓW, ZIMOROWICZA 15, TEL. 14-27.

Oraz

W KSIĘGARNI TSL. LWÓW BATOrego 32.

SOLEC

wyleczy **NAJLEPIEJ, NAJSKUTECZNIEJ**
choroby reumatyczne, artretyczne, przysięgi i jego następstwa choroby skórne
złoty, krzywicę choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucia metalami

NAJSILNIEJSZE W EUROPIE WODY SIARCZANO-SŁONE

z zawartością jodu i soli glauberskiej.

Sezony od 1 maja do 30 września. Poczta i telegr. Solec-Zdrój.
Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie. 3523

G. GERLACH WARSZAWA, TAMKA 40.

FABRYKA INSTRUMENTÓW GEODEZYJNYCH I RYSUNKOWYCH

poleca dla budowy dróg i mostów



**TEODOLITY — NIWELATORY — BU-
SOLE — KIEROWNICE — TOROMIERZE
ŁATY — LIBELE — TAŚMY STAŁO-
WE — MIARY WSZELKIEGO RODZAJU**

URZĄDZENIA KRESLARŃ. 3615

**Wykonuje wszelkie roboty
precyzyjne i podziałowe.**

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje niniejszem

Przetarg ofertowy

na wykonanie budynków dla Policji
Województwa Śląskiego, a mianowicie:

1. Budynku dla Komisariatu i Powiatowej Komendy w Pszczynie.
2. Budynku dla Posterunku w Końskich powiat Katowice.
3. Budynku dla Posterunku w Gólkowicach powiat Rybnik.
4. Budynku dla Posterunku w Wąsienicy powiat Bielsko.
5. Budynku dla Posterunku w Kąkolcach Górnych powiat Cieszyn.

Potrzebne do oferowania formularze i warunki techniczne można nabyć w długim zapasie starczy za opłatą 10 złotych w kancelarii Wydziału Robót Publicznych (Szkola Szafranka, II. piętro pokój 23), gdzie należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach

na każdy budynek osobno z odpowiednim napisem w terminie do dnia 30 kwietnia 1929 r. godzina 14-ta.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie skarbowej wadium w wysokości 5 proc. do 100.000 zł. oferowanej kwoty, 4 proc. do 500.000 zł. oferowanej kwoty, 3 proc. ponad 500.000 zł. oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 X. 1927 r. L. D. O. P. 5284/III. 3626

Nie będą rozpatrywane oferty bez wadium wniesione po terminie, na nie oryginalnych formularzach, uzupełniane jakimikolwiek dopiskami lub poprawkami i nienależycie podpisane.

Oddanie robót nastąpi w drodze przepisów oddawania dostaw i robót.

Za Wojewodę:

Inż. Zawadowski m. p.

Naczelnik Wydziału Robót Publicznych

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Stanisławowie
ogłasza

Przetarg publiczny

na wykonanie budynku dla elektrowni przy Państwowym Zakładzie Doswiadczoalnym Uprawy Tytoniu w Piadkach obok Kołomyj

Termin wnoszenia ofert upływa 29 kwietnia 1929 r. o godzinie 13-tej.

Informacji szczegółowych udziela w godzinach urzędowych Oddział budowlany Dyrekcji Robót Publicznych (Gmach Sądu w Stanisławowie, ul. Billińskiego III p. drzwi Nr. 132).

3624

Dyrektor Robót Publicznych

(—) Inż. Południewski.

NA 6-cio MIESIĘCZNE SPŁATY!

FRENCH DAMSKIE I MĘSKIE. — UBRANIA GOTOWE I NA MIARĘ
z NAJLEPSZYCH BIELSKICH MATERIAŁÓW poleca 1554

KRAJOWY SKŁAD ODDZIAŁ **A. LANGA** **Lwów** Pas. **Mikolascha**

Uwaga na firmę **LANG.** Sprzedaż na I. piętrze, naprzeciw składu farb Mikolascha. Udzieliemy również ulg PT. Urzędnikom z prowincji. —

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 2862

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 10-

Marzeniem każdego dziecka

jest rower **PEUGEOT**

francuski

Reprezentacja rowerów i motocykli na Polskę

„CYCLES-PEUGEOT” Lwów.

Łomowicza 10 (Dulębianki) tel. 4545

3481

Mam zaszczyt zawiadomić moich
P. T. Odbiorców o otwarciu osobnego
oddziału sprzedaży

porcelany i szkła

przy ul. Sobieskiego 10
(boczna ul. Halickiej)

który starać się będę prowadzić wzorem dotychczasowego specjalnego składu naczyń kuchennych, przyborów cukierniczych, rzeźniczo-masarskich i kucharskich dostarczając **tylko towar** pierwszej jakości, przedewszystkiem **polski** po cenach możliwie najniższych. 2802

Roman Kalczyński

skład naczyń kuchennych porcelany i szkła
Lwów, ul. Sobieskiego 10-12, telef. 1-67.



były i są najlepsze.

Wydział powiatowy Tymczasowego Zarządu powiatowego w Samborze
ogłasza

KONKURS

na posadę instruktora rolnego.

Ubiegający się o posadę winien przedłożyć:

- 1) odpis metryki chrztu.
- 2) własnoręcznie napisany życiorys
- 3) odpisy świadectw z ukończonych wyższych lub średnich studiów rolniczych i odbytej praktyki rolniczej (ewentualne świadectwa odbytej praktyki hodowlanej).

Wynagrodzenie miesięczne wedle umowy zależnie od kwalifikacji, nadto przy wyjazdach służbowych zwrot kosztów podróży, oraz dyjet.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15-go maja 1929 r. Posada do objęcia od 1 czerwca 1929 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, załączników nie zwraca się.

Oferty zgłaszać należy pod adresem: Wydział powiatowy w Samborze.

3610

Kierownik Tymczasowego Zarządu powiatowego

Starosta

Kazimierz Łenczewski w. r.

„SKODA”

SAMOCHODY

osobowe,
ciężarowe,
pożarnicze,
sanitarne.

3642

traktory,
autobusy,

i podwozia autobusowe

Reprezentacja na Małopolskę Wschodnią i Wołyń

„RESKOD”

Lwów, ul. Sykstuska 22., Telefon 61-09.
Ostatnie modele i części zamienne stale na składzie.

KONKURS

na posady lekarzy w Zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje konkurs na 3 posady lekarzy w Zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku. Do powyższych posad przywiązane jest uposażenie służbowe według VIII. względnie VII. stopnia służbowego ustawy uposażeniowej z dnia 9 X. 1925 r. (Dz. U. RP. Nr. 116 poz. 924) w brzmieniu ustawy z dnia 8 VII. 1925 r. (Dz. U. Śl. Nr. 11 poz. 28). Ponadto otrzymują lekarze pobierany obecnie przez urzędników wojewódzkich 40 proc. dodatek wojewódzki, 30 proc. dodatek psychiatryczny, mieszkaniowy, służbowy, opał i inne udogodnienia.

Warunki przyjęcia: obywatelstwo polskie, ukończone studia lekarskie i o ile możliwości odbycie praktyki lekarskiej w zakładach psychiatrycznych.

Przy równych kwalifikacjach kandydaci pochodzący z Województwa Śląskiego mają pierwszeństwo. 3627

Podania należy udokumentować do których dołączyć należy ponadto życiorys, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego i metrykę urodzenia, wnieść należy do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Samorządowy) do dnia 20 maja 1929 r.

Za Wojewodę:

Naczelnik Wydziału Dr. Saloni m. p.

Telefon 64-94**L. VELTZE**

Listopada 54. — Projektuje i wykonuje: budowy, przeróbki — fasady — kanały etc. 2515

Każdy może zakupić

magiel ręczny pokojowy, tania solidnie

BRACIA BISKUPSCY S. A.

Fabryka maszyn. Kołomyja. 2500

Najpoczytniejszym piśmem jest „Słowo Polskie”

**Wiosenne porządki**

Niema czystości i porządków bez użycia Flitu. Wiosna jest do tego najodpowiedniejszą porą, gdyż niszcząc doszczętnie wszystkie zarodki owadów na wiosnę, zapobiegamy późniejszemu ich rozmnażaniu. Rozpylajcie Flit. Flit przenika we wszystkie szczeliny, w których kryją i rozmnażają się pluskwy, karaluchy, mrówki, niszcząc ich zarodki. Flit zabija również doszczętnie poczwarki much i komarów, roznoszących zaraźliwe choroby.

Rozpylajcie Flit na odzież. Zabija to zarodki i poczwarki moli, niszczące najcenniejsze wełny i materiały. Flit nie płami zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Rozpylajcie**FLIT**Standard Nobel w Polsce S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No. 87

ZADZIĘCZNIWI... skł i T. Sauczey, Lwów, plac Marjański 1. B. — Tel. 16-16 3584

OBUWIE

wiosenne i letnie w najnowszych fasonach poleca znany z taniości katolicki magazyn pod firmą

2258

„JOT-ES” Lwów, pl. Kapitulny 2.

JAN KARCZEWSKI.

32)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

Z całej osoby Nelly przobijała surowość powziętych decyzji. Widać było, że gotowa była do najsilniejszej idącej ekscytacji za swój błąd. Przekonać ją jednak na nowo nie wydawało się możliwym. Łukowski jednak postanowił zastosować sposób, który wczoraj dał tak pomyślne rezultaty. Uderzył więc frontowym atakiem.

— Nelly! — więc moje słowa to nie? Więc dla twojej fantazji chcesz mnie zgubić?

— Nie — odparła — ale ty się mylisz. Ty się mylisz na pewno. Zresztą ja ci powiem, że poproszę gdybyś mi nie wiem co dowodził, nie mogłabym zeznawać wbrew moim przekonaniom.

— Ach, tak — wtrącił twardo Łukowski.

— Tak, tak Kamiliu. Kiedy wyobrażam sobie, że będę musiała zeznawać przed sądem i przed nimi rzeczy, w które sama nie wierzę, zimno mi się zrobiło. Wyobraź sobie, jakie to byłoby okropne.

Łukowski opamował się już zupełnie.

Sytuacja była jasna. W tej krótkiej chwili Nelly wyszła z obozu tego sędziuszników i stała się wrogiem, którego należało zniszczyć i zniszczyć do powłóki. Poprawił się więc na fotelu, zapalił papierosa i najsłodszy tonem, tonem tak słodkim, słyszając go od stóp do głów, zaczął:

— A czy panna Brzaskówna zdała sobie sprawę, że właściwie to i ona jest oskarżeniem w tym wszystkim? Czy panna Brzaskówna zdała sobie sprawę, że klucz do przedpokoju został przez nią właśnie doręczony głównemu oskarżonemu. Sa ludzie, którzy to widzieli, którzy to zeznali. Patrz — podsunął jej pod oczy meldunek jednego z agentów. — A zresztą to takie naturalne, że Skrzypczak miał pomoc w Banku. Czy myślisz, że ci się uda jakoś z tego wykręcić? Że fakt komunikowania się ze mną coś ci tu pomoże? Nie powiniśś zapamiętać, że rozmowy nasze toczyły się wyłącznie w cztery oczy, a tobie nikt nie uwierzy, jeśli ja zaprzeczę.

Nelly zerwała się z fotelu.

— Czy mam się uważać za aresztowaną? — rzuciła z pasją.

— Nie, ale za przywołana do porządku. Musisz zrozumieć, że jedynie

zupełne podporządkowanie moim dyrektywom wyjdzie ci na dobre. Teraz idź do Banku, uspokój się, a około godziny czwartej przyjdiesz tu podpisać przygotowane zeznanie. Rozumiesz? Przyjdiesz o czwartej, bo nie masz innego wyjścia.

Nelly postąpiła krok naprzód. Dziesięć pokoleń babek musiało nad nią patrzeć z dumą w tej chwili. Była nieodrodną córką tych straganiarek zamaszystych, — majestrowych — nieustępliwych, stróżowych, zajadłych i zaciętych praczek. Cały balast świeżej kultury opadł z niej w tym momencie, uczuła się nagle wyzwolona z krepujących ją kajdańców. Atawizm trumfił. Córka małego urzędnika pocztowego i szwaczki odnalazła w tej chwili swoją wickę, dziedziczną nutę bojową.

— To tak? To ty mnie będziesz straszył? A ty... Myślałeś może, że się zleknie i jak trusia, pójdę grzech śmierci na swoje sumienie? Przecież mi tu włosy na dłoni wyrosną. Przecież własnymi pazurami oczy ci wydrapię! Rozumiesz?

— Ty! Mnie będziesz straszył? Nie doczekanie twoje! Głupi, głupi jesteś. Ty myślisz, że masz inną w rękę? Dziesięć moich koleżanek i przyjaciół-

lek wie, że do mnie przychodzisz. Żebyś tylko spróbował, jedna po drugiej pójdą, gdzie potrzeba i powiedzą prawdę. Myślisz, że ich tam nie puszcza? Nie bądź tylko taki pewny. U twojego ministra pracuje jedna. Co z tego?.. Co? Futro jej kupił! Myślisz, że nie uwierzy? Nie trzeba było zaczynać ze mną. Pamiętaj sobie to na przyszłość, a teraz to ja ci będę rozkazywała. Jeśli do trzech dni od dzisiaj nie uwolnisz Skrzypczaka i tamtych z więzienia, zrobisz taki skandal, że nawet się nie spostrzeżesz, jak sam do kryminalisty trafiaś. Rozumiesz? Masz trzy dni czasu!.. Teraz ja czekam. Do widzenia panie naczelniku.

Łukowski zdębiał. Nie próbował nawet protestować, gdy Nelly wyszła z gabinetu trzasnąwszy drzwiami na wiat.

VI.

Okolo trzeciej wezwano Nelly do gabinetu dyrektora oddziału. Dyrektor wypłacił jej trzymiesięczną gratyfikację, za pracę w godzinach pozasłużbowych, dodając przytem, że dostała sześciotygodniowy urlop.

To było coś, czego się nawet nie spodziewała.

(C. d. n.)

*Piękne włosy
w 3 minutach.*

„Kiedy z nim wyjdzie pani wieczorem, włosy jej będą piękności wzorem” — Puszysta, wonna, lśniąca jak jedwab będzie pani fryzura przez zwykłe napudrowanie „Suchym Shampooem z Czarną Główką”. Zwrócić należy jednak uwagę na to, że tylko w „Suchym Shampooem z Czarną Główką” znajdzie pani praktyczny puszek. Oryginalne pudełko zł. 2.50. Do gruntownego mycia głowy proszę używać tylko „Shampooem z Czarną Główką”.

**Suchy Shampoo
z Czarną Główką**
Środek do mycia włosów bez wody

Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma wprost u firmy
Aptekarz Drancz i Ską, Bielsko.

2636

**Kierownictwo Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni
zawiadamia**

Pp. Hodowców koni w swoim okręgu, że oferty na sprzedaż ogierów dla stad państwowych należy składać do dnia 15 maja r. b. z dołączeniem dowodów pochodzenia ogiera i podaniem żądanej ceny w złotych polskich.

Kupowane będą ogiery w wieku od 3—8 lat, z udowodnionem pochodzeniem przynajmniej ze strony ojca.

3510

Kierownik Stada

Inż. T. Filipowicz.

L. 1008/29.

Kałusz, w kwietniu 1929.

Konkurs.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchaltera obnażonego z czynnościami bankiersko-wekslowymi.

Kandydaci winni podania swe, wykazujące uzdolnienie na tą posadę i zawierające curriculum vitae, wnieść na ręce Dyrekcji najdalej do dnia 30 kwietnia 1929.

Warunki objęcia tej posady zależne są od umowy.

3539

Dyrekcja.

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.